Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA . 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . 500 M
Za granicą . . . . . . 650 M
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokoła 4.
Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano.

Nr. 6376. Lwów, sobota 6. maja 1922. Rok XIII

Rozstrzygające godziny w Genui.

Rozmowa Skirmunta z L. Georg'em o granicach wsch.

Wezwanie wojewodów i starostów do walki z drożyzną.

Min. Skirmunt rozmawiał z L. Georgem o granicach wschodnich Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. maja.

(m) Wedle nadeszłych z Genui wiadomości na obiedzie wydanym przez ministra Skirmunta L. George był w doskonałym humorze i rozmawiał wiele ze Skirmuntem za pośrednictwem Jaspara, który im służył za tłumacza. Skirmunt wskazywał na potrzebę uregulowania wschodniej granicy polskiej, na co L. George odpowiedział, że pojmuje to doskonale i uczyni wszystko w tej sprawie co tylko będzie leżeć w jego mocy.

Skirmunt zaznaczył, że w opinii narodu polskiego o żadnych ustępstwach terytoryalnych mowy być nie może. W sprawie powyższej Skirmunt ma odbyć dłuższą konferencyę z L. George'm. Nie jest rzeczą wykluczoną, że sprawa naszych granic wschodnich będzie załatwioną na najbliższem posiedzeniu Rady Najwyższej. Dotąd jednak nie ustalono kiedy i gdzie Rada ta odbędzie swe posiedzenie. Zależy to od narad, jakie toczy obecnie Barthou z p. Poincare. W każdym razie L. George nalega na to, aby Rada Najwyższa zebrała się przed końcem konferencyi genueńskiej. Dla ściślejszego kontaktu z delegacyą francuską, Skirmunt zawezwał do Genui posła Zamoyskiego, który już tam przybył.

Kwestya jaworzyńska ma być rozstrzygnięta do 6 sierpnia b. r.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. maja.

(m) Tutejsze koła polityczne otrzymały wiadomość, że Rada ambasadorów przedłużyła do dnia 6. sierpnia br. termin rozstrzygnięcia kwestyi jaworzyńskiej, w drodze bezpośrednich rokowań polsko-czeskich.

Porwanie dwóch obywateli polskich przez posterunek sowiecki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. maja.

(m) Poselstwo polskie w Moskwie złożyło w komisaryacie ludowym dla spraw zagranicznych następującą notę werbalną: Dnia 23. marca br. posterunek czerwonej armii z komisarzem R. F. F. S. R. przekradłszy się przez granicę koło miasteczka Rakowca w powiecie stołpeckim porwał przemocą i zabrał ze sobą na terytoryum RFFSR. obywateli polskich wachmistrza Rymskiego i mieszkańca Rakowca Terentiewa. Podając powyższe do wiadomości komisaryatu ludowego dla spraw zagranicznych, poselstwo Rzeczypospolitej protestuje jak najenergiczniej przeciwko pogwałceniu granicy polskiej przez armię sowiecką, oraz żąda natychmiastowego uwolnienia wyżej wymienionych obywateli polskich i jak najsurowszego ukarania winnych. Poselstwo Rzeczypospolitej polskiej oczekuje od komisaryatu dla spraw zagranicznych odpowiedzi w tej sprawie w dniach najbliższych.

GOŚĆ Z BELGII W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. maja

(m) Bawi tu p. Edward Huismans, syn byłego ministra w gabinecie belgijskim znany prawnik i publicysta, który wiele pisywał o sprawach polskich. Do Warszawy przybył p. Huismans po wizycie Skirmunta w Brukseli, aby osobiście zapoznać się ze społeczeństwem polskiem i tutejszemi warunkami politycznemi i ekonomicznemi. — P. Huismans konferował z szeregiem osobistości. Opuszczając Warszawę dał wyraz najlepszemu wrażeniu jakie wywozi z Polski.

GROŹNE POWSTANIE W IRLANDYI.

Dublin, 4. maja.

(PAT.) Koszary żandarmeryi zajęte przez powstańców, zostały wysadzone w powietrze. Wskutek eksplozyi powstał pożar, który zniszczył wiele sąsiednich zabudowań. W północnej części hrabstwa London-derby powstańcy podpalili również szereg budynków. Irlandzkie wojska rządowe wykonały atak i z powrotem odebrały zamek Ilkneey.

Londyn, 4. maja.

(PAT.) W potyczce pod Kilkenny między powstańcami a wojskiem rządowem było 19 zabitych po stronie powstańców 100 zaś wzięto do niewoli.

Ostre środki przeciw niepłacącym daninę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. maja.

(m) Dnia 5. bm. wejdą w życie ostrzejsze środki egzekucyjne przeciwko opieszałym płatnikom daniny.

Jaką odpowiedź dadzą bolszewicy.

Genua, 4. maja.

(PAT.) Delegaci rosyjscy oświadczają, że zasady ich odpowiedzi na memoryał są już ustalone, nie mogą jednak powiedzieć, kiedy ukończy się redakcya odpowiedzi.

Genua, 4. maja.

(PAT.) Wśród członków konferencyi słychać, że **Rosyanie wręczą swą odpowiedź najprawdopodobniej jutro lub pojutrze.** Sądzą że Rosyanie uznają memoryał za podstawę do dalszych rokowań. Mówią także, że delegacya włoska zaproponowała wczoraj wybranie bezzwłocznie komitetu,

któryby miał się zająć uznaniem rządu sowieckiego de jure.

Twierdzą nawet, że wybranie takiego komitetu jest rzeczą postanowioną i że to będzie wkrótce oficyalnie ogłoszone, skoro tylko nadejdzie odpowiedź rosyjska. Pogłoska ta nie została narazie **urzędowo** potwierdzoną.

Cziczerin złoży wizytę kard. Gaspar'iemu.

Berlin, 4. maja.

(PAT.) Jak donoszą z Rzymu w kołach watykańskich przypuszczają, że w najbliższym czasie Cziczerin złoży wizytę kardynałowi Gaspariemu. Z kardynałem Gasparim Cziczerin będzie konferował w sprawie dopuszczenia misyi katolickiej w Rosyi.

3 Maja w Gdańsku.

Gdańsk, 4. maja.

(PAT.) Tutejsza Polonia obchodziła wczoraj uroczyście święto narodowe 3. Maja. O godzinie 11 przed południem odprawione zostało w kościele św. Józefa uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli: komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej p. Pluciński, wysoki komisarz Ligi Narodów gen. Haking, prezydent senatu gdańskiego dr. Sahm z gronem senatorów, prezydent rady portu Reynier z członkami rady portu, wszyscy konsulowie państw obcych w Gdańsku, urzędnicy wszystkich polskich urzędów w wolnem mieście Gdańsku, posłowie polscy do sejmu gdańskiego oraz tłumy publiczności. Po nabożeństwie komisarz generalny Pluciński wygłosił do marynarzy krótkie przemówienie, poczem zebrani udali się do gmachu dyrekcyi kolejowej, gdzie w wielkiej sali konferencyjnej odbyła się uroczysta akademia. Akademię zagaił generalny komisarz Rzeczypospolitej p. Pluciński, przemawiając na temat konstytucyi i wskazując na jej związek z obecną budową państwa polskiego. Wieczorem u komisarza Plucińskiego odbył się raut na którym byli obecni konsulowie państw obcych, oraz przedstawiciele świata dyplomatycznego, naukowego, oraz liczni przedstawicjele społeczeństwa.

Z obrad sejmowych.

Warszawa, 4. maja.

(PAT) (Sprawozdanie z posiedzenia sejmowego z dnia 4. maja 1922).

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad expose prezydenta ministrów i ministra skarbu.

P. **Witos** oświadcza, że **nie było dotąd w Polsce rządu, któryby się cieszył tak wielką pobłażliwością, jak obecny.** Rząd ten jest wynikiem niemożności utworzenia rządu parlamentarnego. Lecz korzystnie swoje położenie zrozumiał w ten sposób, że nie powinien w najważniejszych sprawach zajmować żadnego stanowiska i uchylać się od rozwiązywania trudności. W ten sposób wytworzyła się chwiejność, niezdecydowanie, brak myśli i kierunku. Mowca przechodzi następnie do omówienia sytuacyi międzynarodowej, a w szczególności **sytuacyi wytworzonej w Genui.** Nie podziela opinii tych, którzy się pocieszają, iż na razie zawarto w Rapallo tylko układ gospodarczy i **że nie ma większego niebezpieczeństwa.** Mowca sądzi, że po układzie gospodarczym **krok jeden prowadzi do układu politycznego.** W depeszach pomija się fakt, że **Polska jest wzięta w żelazne kleszcze rosyjsko-niemieckiego sojuszu.** Odważnie należy sobie powiedzieć, że niebezpieczeństwo istnieje i że wytworzone ono zostało siłą faktów. Trzeba było zbliżyć się do jednego z sąsiadów, by nie znaleźć się w takiej sytuacyi, w jakiej się Polska znalazła. **Mowca wytyka ministrowi Skirmuntowi jego stanowisko wobec Węgier i stanowisko w sprawie Jaworzyny,** poczem przechodzi do omówienia **polityki kresowej, nazywając ją złą i niewłaściwą.**

Przechodząc **do budżetu i gospodarki ministra skarbu,** mowca oświadcza, że obecny minister skarbu sięgnął i sięga jeszcze po pełnię władzy dyktatorskiej, nie tylko w zakresie swego resortu i dlatego czynić będzie stronnictwo mowcy ministra Michalskiego odpowiedzialnym **nie tylko za jego resort, ale także za wielką część polityki państwa i gospodarki państwowej.** Mowca zarzuca ministrowi skarbu, że patrzy nierealnie na życie. Z pewnością minister skarbu nie potrafił w krótkim czasie uczynić z Polski raju, **lecz jego oszczędności stają się wielokrotnie przyczyną katastrofy,** rodząc stosunki, **doprowadzające do zniszczenia warsztatów pracy, a co za tem idzie, rodząc nędzę i zbrodnie.**

P. **Wojdaliński** oświadcza, że dopiero teraz nasza polityka skarbowa i gospodarcza weszła na właściwe tory. Przez trzy lata borykało się nasze życie z tendencyami do socyalizowania we wszystkich ministerstwach i urzędach. Oszczędności wprowadzane przez ministra skarbu mają znaczenie moralne. Źródła zła nie należy szukać w rozrzutności, lecz w tem, że dochody są zbyt niskie.

P. ks. **Adamski** oświadcza, że stronnictwo jego nie bierze odpowiedzialności za rząd pozaparlamentarny i składa ją na stronnictwa, które uniemożliwiły utworzenie rządu parlamentarnego. Mowca podnosi zwiększenie się zaufania zagranicy do Polski jako dobrego płatnika i wyraża życzenie, aby także podniosło się zaufanie wewnątrz kraju. Dalej domaga się regularnego wypłacania poborów urzędnikom, pomocy dla rzemieślników i dostawców i regularnej wypłaty tymże.

P. **Dubanowicz** oświadcza, że przez zatwierdzenie uchwałą Izby woli ludności Wileńszczyzny, budowa fundamentów została ukończona, a teraz chodzi o wprowadzenie w życie konstytucyi, a przedewszystkiem o powołania nowego Sejmu.

Na tem obrady odroczono do jutra, do godz. 3 po południu.

Polskie konieczności państwowe.

W jednym z ostatnich numerów „Züricher Zeitung" znajdujemy pod powyższym nagłówkiem artykuł, który jako wyjątkowo dość objektywny głos opinii niemieckiej podajemy w osnowie:

Lwów, 5. maja.

Problem polski tkwi w dysproporcyi między geograficznem rozmieszczeniem ludności polskiej a jej ekonomicznemi koniecznościami Gospodarcza żywotność państwa polskiego domaga się dostępu do **morza**, do poznańskiego i pomorskiego **korytarza** między państwem niemieckiem a Prusami Wschodniemi, domaga się **węgla górnośląskiego**, który pasywny bilans handlowy zamieni na aktywny, domaga się **wschodnio-galicyjskich źródeł nafty**, które zabezpieczą Polsce pozycyę na targu światowym, domaga się nareszcie i **Wilna**, z powodu jego bogactwa leśnego i doskonałego położenia we wschodnio europejskim ruchu kolejowym.

Z centralnego ciała narodu polskiego cztery graniczne obszary dążą do rozszerzenia się ku północnemu zachodowi, południowemu zachodowi i północnemu wschodowi, **bez tego rozszerzenia bowiem, polska gospodarka społeczna byłaby pasywna.** Ekonomiczne siły żywotne są na peryferyi państwa polskiego. Wszystkie cztery obszary graniczne są pod względem narodowym terenem spornym, ponieważ żaden z nich nie jest etnograficznie krajem czysto-polskim.

Ta typiczna właściwość państwa polskiego pociąga za sobą wewnętrzno i wewnętrzno polityczne, oraz ekonomiczne następstwa. Pod względem **polityki zewnętrznej** państwo polskie, z powodu ciągłych pretensyi sąsiadów **jest stale zaniepokojone**, potrzebuje protektora, lub związku z państwami sąsiedniemi, albo też dąży do ekspanzyi. **Wewnętrzno politycznie jest państwem narodowościowem,** obejmuje silne mniejszości, którym pełnych praw dać nie może, ponieważ zupełnie wystarczająca ochrona mniejszości ograniczyłaby polskie prawo rozporządzalności w gospodarczych obszarach granicznych. Ponieważ obszary te i objęte nimi zagłębie węglowe i naftowe muszą mieć ścisłą łączność z handlowym i politycznem centrum państwa, przeto **organizacya komunikacyjna** jest dla Polski pierwszorzędnej wagi. **Kredyt zewnętrzny** zależny jest od wypadków politycznych a w Polsce bardziej, niż w każdym innym **kraju** ocena gospodarki przez zagranicę pozostaje pod wpływem sytuacyi politycznej. **Z chwilą odpadnięcia od Polski jednego lub dwóch obszarów granicznych, za granicą natychmiast kwestya rozbioru Polski stałaby się aktualną.** Historya rozbiorów Polski dowiodła, iż Polska jako małe państwo jest **produktem** kłopotliwym (?), jako wielkie mocarstwo zaś nie posiada pod względem militarnym i geograficznym dostatecznej ochrony.

Wiek dwudziesty rozstrzygnie kwestyę, **czy Polska może istnieć jako mocarstwo środkowo europejskie;** czy swoje gospodarcze tereny graniczne, które przy pomocy Francyi uzyskała **i w Galicyi wschodniej jeszcze uzyska,** oraz swoje środkowe położenie geograficzne potrafi wyzyskać tak, ażeby stanęła o własnych siłach i nie potrzebowała ochrony Francyi.

Powyższe, stosunkowo objektywne uznanie przez organ szwajcarski za polskie konieczności państwowe tego, co zwykle zagranica określa jako polskie tendencye aneksyjne, służyć może jako doskonała argumentacya za słusznością polskiej polit. okazującej hardą nieustępliwość na punkcie nierozerwalności czterech obszarów granicznych od organizmów państwa polskiego.

Jak się odbywa wypłata podwyżek urzędniczych.

Lwów, 5 maja.

(p.) Smutną jest dziś dola urzędnika, jeszcze smutniejszą emeryta, bo jest już prawdą aż do znudzenia oklepaną, że pobory ich nie mogą sprostać obecnym stosunkom drożyźnianym.

A jednak na tym zasępionym horyzoncie nie brak jasnych błysków. Co miesiąca niemal jakiś telegram, jakiś komunikat urzędowy, obwieszcza to nowy dodatek drożyźniany, to podwyżkę mno żnika, to odzieżowe, świąteczne, jesienne, zimowe, wiosenne itd. Zwykle są te obwieszczenia tak sztucznie ustylizowane, że przeciętny śmiertelnik, nawet urzędnik państwowy, nigdy się z nich nie wyzną, wiele właściwie dostanie.

Ale to bynajmniej radości nie zmniejsza; może przeciwnie, bo wiadomo przecież, że nadzieja zwykle piękniejszą jest niż rzeczywistość.

Snuje się więc plany i projekty nieskończone, co to się z tymi pieniądzmi zrobi, co się za nie kupi, jaką dziurę załata...

Ale niestety bardziej jeszcze nieobliczalnym niźli wysokość podwyżki, jest termin, w którym ona wypłacona zostanie... To sprawia, że „dotknięty“ podwyżką osobnik nie może nigdy zestawić swojego budżetu, ani nawet zrobić zamówienia, ni dotrzymać zobowiązania. Następstwem zaś dalszem, że już i tak zdyskredytowany stan urzędniczy, traci do reszty kredyt i zaufanie u swoich dostawców, czy wierzycieli (jeśli ich jeszcze zdołał znaleźć)...

Tak samo jest z ostatnimi dodatkami. Emeryci, ci najbiedniejsi z paryasów, nie dostali jeszcze, nie tylko ostatniego majowego dodatku, ale nawet nie wypłacono im dotychczas dodatku świątecznego...

Urzędnicy zaś w czynnej służbie dostali z owego 60-procentowego dodatku majowego tylko część, z obietnicą, że „reszta“, niewiadomo jaka, będzie wypłaconą później, niewiadomo kiedy...

Czas najwyższy, by Sejm zamiast jałowych, przeważnie partyjnictwem podyktowanych dyskusyi, **zajął się wreszcie uregulowaniem poborów urzędniczych**, oraz wglądnął w sposób, w jaki została praktycznie przeprowadzona pełna zawiłości nowa ustawa emerytalna.

Mianowanie członków apelacyjnej komisyi podatkowej.

Warszawa, 4. maja.

(Tel. wł.) (Y) Na wniosek Wydziału Samorządowego we Lwowie p. Minister skarbu zamianował członkami komisyi odwoławczej dla podatku osobisto-dochodowego na województwo lwowsk. pp. **Tadeusza Chłapowskiego** w Borysławiu, **Wiktora Chajesa** (Lwów), **dra Kaz. Ihnatowicza** (Lwów), **inż. Arnolda Koliszera** (Lwów), **Ilka Węgra** (Podsadki k. Lwowa) i **Jana Wasunga** (Lwów).

Święto straży pożarnej we Lwowie.

Uroczystość św. Floryana. — Solenne nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz. — Defilada i pochód.

Lwów, 5. maja.

(a) Podobnie jak tegoroczny obchód 3. Maja, imponująco wypadło święto straży pożarnej, które corocznie czci swego patrona św. Floryana. Wczesnym rankiem na dziedzińcu strażnicy przy pl. Strzeleckim odbyła się zbiórka. Prócz miejskiej straży pożarnej przybyły straż pożarna ochotnicza z orkiestrą MZE. pod komendą p. Centnera, straż pożarna kolejowa z orkiestrą pod komendą p. Mareckiego, ochotnicza straż pożarna z Leewandówki, cech kominiarski ze sztandarem, itp.

Najpierw komendanci oddziałów składali raport na ręce komendanta m. straży p. Ciećkiewicza, poczem wśród dźwięków marsza ruszono pochodem do kościoła OO. Karmelitów. Gdy pochód stanął na placu przed świątynią, przemówił okolicznościowo do zebranych ks. przeor OO. Karmelitów.

Na nabożeństwie jawili się nadto prezydent miasta p. Neuman, przewodniczący m. komisyi pożarnej radny Włodzimirski, wiceprez. kolei Pawluszkiewicz, naczelnik warsztatów kolej. inż. Gajczak, z ramienia Związku ochotn. straży pożarnych dyr. Wójcikiewicz. Po skończonem nabożeństwie odbyła się przed reprezentantami władz defilada, poczem pochód ugrupowany przed gmachem województwa wraz z orkiestrami na czele i kompletnym trenem pożarnym ruszył głównemi ulicami miasta. Uroczystość wypadła bardzo pięknie.

Rada miejska wszczyna walkę z lichwą na letniskach.

Z wczorajszego posiedzenia Tymczasowej Rady miejskiej.

Lwów, 5. maja.

Posiedzenie tymczasowej Rady miejskiej rozpoczęło się wczoraj z tradycyjnem przeszło jedno godzinnem opóźnieniem.

Przed rozpoczęciem obrad nad porządkiem dziennym wybrano do komisyi rekwizycyjnej dla koni w myśl wniosku r. dr. Wereszczyńskiego radnych: Kapuścińskiego i Szpondrowskiego a jako zastępców rr.: Brodackiego i Lisiewicza.

Z kolei przyjęto wniosek nagły r. Salamandra: Rada m. Lwowa zwraca się do województwa, urzędu walki z lichwą, oraz nadzwyczajnego komisaryatu dla walki z lichwą z żądaniem natychmiastowego ustanowienia cen wytycznych dla mieszkań letnich i wzywa je do najostrzejszej walki z osobami przekraczającemi ceny wytyczne.

W myśl referatu r. Lisiewicza utworzono z 27 stypendyów dla sierót tylko sześć, a to trzy po 1000 marek a trzy po 500 marek.

Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa wydzierżawienia 6 morgów gruntu przez gminę spółce „Brzuchowice“ w Brzuchowicach pod budowę stacyi klimatycznej. Sprawę referował r. Höflinger. W sprawie tej zabierali głównie głos rr. Majewski i Soupper. Wkońcu uchwalono wymienionej spółce grunt wydzierżawić na lat 15, za czynszem ryczałtowym w kwocie 1,500.000 mk., która to suma stanowi udział gminy w powyższem przedsiębiorstwie. Nadto uchwalono zobowiązać spółkę do wybudowania głównego domu zdrojowego, murowanego (po upływie 15 lat dzierżawy, budynki spółki na terenie dzierżawionym przechodzą na własność gminy) oraz pobiera od zabaw urządzanych na tym terenie 20 proc. netto. W skład zarządu powyższej Spółki wejdzie 5-ciu członków Rady miejskiej, w tem jeden do Komitetu Wykonawczego.

Na rekonstrukcyę kurtyny żelaznej w myśl wniosku r. dr. Majerskiego uchwalono kredyt w wysokości 469.000 marek.

Z kolei na porządku dziennym znajdowała się sprawa reasumpcyi uchwały Rady miejskiej w sprawie dzierżawy budynku restauracyjnego w ogrodzie im. Kościuszki. Po wywodach r. red. Laskownickiego i r. Sudhoffa, uchwalono sprawę tę odesłać do komisyi prawniczej.

Następnie zgodnie z referatem wiceprez. dr. Stahla zatwierdzono umowę o zamianie 6 hektarów gruntów gminnych w Szkle z tamtejszą gminą.

Wkońcu zaopiniowano przychylnie na wniosek r. dr. Papee prośbę p. Józefa Kurkiewicza o koncesyę na aptekę przy ul. Polnej 22 róg pl. Unii Brzeskiej. Na tem o godz. 9'30 posiedzenie zamknięto.

O mizeryi mieszkaniowej.

Lwów, 5. maja.

Będę mówił lapidarnie.

Przed wojną było we Lwowie 27 instytucyi finansowych, które się mieściły **w około 1200 pokojach** vel ubikacyach. **Dziś tego typu instytucyi jest 88 i zajmuje one przeszło 5.000 ubikacyi.**

Gdyby policzyć lokale prywatne, obrócone na biura rządowe, wojskowe, przemysłowe, kooperatywy, handle, magazyny i t. d., to pokazałoby się, że **około 1000 większych i mniejszych pomieszkań padło ofiarą tych państwowych potrzeb i przemysłowych** wzmożeń się naszych.

A gdy liczba stale **próżnych mieszkań**, według statystyki przedwojennej, **wynosiła około 600** (razem ca 2000 ubikacyi), to powstaje mimowoli pytanie, w jaki sposób ludność Lwowa w przeciągu paru lat pozwoliła wydrzeć sobie przeszło 10.000 ubikacyi mieszkalnych na rzecz powyżej przytoczonych biur, instytucyi, handli i t. d.?

Odpowiedź na to bardzo prosta. Prawie każdy mieszkanie swoje ścieśnił, czy to przenosząc się do mniejszego, lub też podnajmując używane dawniej przez siebie pokoje obcym. **Ta metamorfoza jest powszechnem zjawiskiem** i wystarczy lada dozorcy zapytać (naturalnie dozorcy w domu czysto mieszkaniowym), ilu było sublokatorów kamienicy przed wojną, a ilu teraz, względnie ilu było mieszkańców dawniej a dziś. Ta statystyka byłaby zdumiewająca. Bo mianowicie każdy tak zwany niegdyś koszarowy dom z pudełka sardynek zmienił się we faskę natłoczonych śledzi.

Budowa nowych domów jest mrzonką. Ulgę przyniosłoby niejaką bezwzględne obcinanie 6- i 8-pokojowych mieszkań, zajętych przez rodzinę składającą się często z 3 osób tylko. Adaptacya olbrzymich pustych dziś koszar za rogatką łyczakowską byłaby dobrodziejstwem dla przeszło tysiąca rodzin, które znalazłyby tam wygodne pomieszczenie. Klasztory lwowskie mają do dyspozycyi kilkaset wolnych cel — dajmy na to dla uczącej się młodzieży.

Wszystko to jeszcze nie wystarczy, ale **racyonalniejszem byłoby od nadbudowy pięter** i tem podobnych projektów, które dużo kosztują, a bardzo mało będzie z nich pożytku.

Kwestya mieszkaniowa dociero za parę lat stanie się dla Lwowa i dla innych miast straszną katastrofą, bo gorączka grynderstw, pożerająca tyle mieszkań, wzmaga się coraz bardziej i wywołuje coraz większą ciasnotę. Krach, który na te grynderstwa (podobnie jak w r. 1870) przyjść przecie musi, przyniesie znowu pewną ulgę w mizeryi mieszkaniowej, ale **nagoń rana ta długie lata jeszcze na organiźmie wielkich miast ropić się będzie.**

L.

NADESŁANE.

LEKARZ-DENTYSTA 3631

Dr. KAROL ATLAS

powrócił na stałe

i ordynuje ul. Kochanowskiego 11, od 9—1 i 3—6

Krwawe demonstracye w Niemczech.

Walki między miejskimi robotnikami a policyą. — Jedenaście robotników rannych.

Berlin, 1 maja.

Dziś doszło do ciężkiego starcia między robotnikami a policyą. O godz. 6 wieczór demonstrowało około 18.000 miejskich robotników przed ratuszem w Berlinie, gdzie właśnie Rada miejska obradowała o podwyższeniu płac od godziny. Demonstranci otoczyli ratusz, boczne ulice były zupełnie zamknięte dla ruchu publicznego. Policya chciała skłonić robotników do otwarcia ulic, celem umożliwienia ruchu tramwajowego. W tym samym duchu przemawiali do robotników ich wódcy.

Robotnicy jednak opierali się żądaniu i zaatakowali policyę.

O godz. 7. gdy sytuacya dla policyi stała się krytyczną, oficer komenderujący rozkazał **nastawienie karabinu.** Demonstranci rzucili się do panicznej ucieczki. W powstałym popłochu **zraniono jedenastu robotników, z tych trzech bardzo ciężko.**

Prezydent policyi berlińskiej był obecnym przy uprzątnięciu placu przed ratuszem i sąsiadujących ulic.

Około g. 8. porządek był przywrócony, obawiano się jednak nazajutrz ponownych demonstracyi, **wśród robotników miejskich zapanowało bowiem wielkie rozgoryczenie.**

* * *

NIEPOKOJE W JENIE.

„Deutsche Zeitung“, jedyna gazeta niemiecka, która po święcie majowem ukazała się w Berlinie, donosi, iż w Jenie **podczas obchodu majowego przyszło do bójki między komunistycznymi robotnikami a jedną z organizacyi studenckich.** Robotnicy przypuścili **szturm do domu zbornego korporacyi.** Dość wielka ilość osób odniosła **ciężkie uszkodzenia.**

* * *

NIEPOKOJE PODCZAS OBCHODU MAJOWEGO W MOGUNCYI.

(Starcie z amerykańskim tajnym agentem polic.).

Podczas pochodu majowego w Moguncyi, auto międzysojuszniczej komisyi nadreńskiej w którem znajdował się szef **amerykańskiej tajnej policyi wraz z szoferem, wjechało w środek pochodu majowego.** Publiczność oburzona tym nietaktem, wezwała szofera, ażeby pojazd zatrzymał. Ten jednak wyjął rewolwer i groził strzelaniem. Jakiś młody człowiek usiłował wydrzeć Amerykaninowi z ręki rewolwer, lecz broń wystrzeliła i **zraniła szofera w ramię.** Tłum, w mniemaniu, że Amerykanie nań strzelają, **rzucił się z laskami i parasolami na tajnego policystę i poranił go.** Policyi i przewódcom robotniczym udało się wnet uspokoić wzburzoną publiczność. Wedle zeznań francuskiej policyi jedyną winę zajścia ponosi **bezwzględne postępowanie jadących autem Amerykanów.**

Ze spraw ukraińskich.

Lwów, 5 maja.

ZGON WYBITNEGO UKR. MUZYKA.

(p.) Z Kijowa donoszą o śmierci Kiryła Stecenki, wybitnego ukraińskiego muzyka i kompozytora. Stecenko w ostatnich 5 latach dał się poznać również za granicą jako organizator i dyrygent „Ukraińskiej Kapeli“, która w swoich wędrówkach artystycznych dotarła aż na Zachód Europy.

Szczery artysta za jedyny cel swego życia postawił sobie muzykę i rozwój zamiłowania do niej wśród swojego narodu.

Kompozycye muzyczne Stecenki do słów ukr. poetów Woronego, Olesia, Czuprynki, Kowalenka i in. oraz na motywy ludowe cieszyły się wielką popularnością.

W ostatnich czasach zabrał się do kompozycyi głębszych, pracował nad oratoryami do słów Woronego „Requiem aeternam“, jakoteż miał w przygotowaniu operę, gdy śmierć przedwczesna położyła kres rozwojowi jego wiele obiecującego talentu.

DUCHOWIEŃSTWO UKRAIŃSKIE PRZECIW ROZPORZĄDZENIOM WŁADZ POLSKICH.

„Hromadskij Wistnyk“ drukuje w całej osnowie protesty, jakie duchowieństwo ukraińskie pow. drohobyckiego, borysławskiego i medynickiego, na zgromadzeniu odbytem w Drohobyczu uchwaliło wysłać do starostwa w Drohobyczu i do ministerstwa oświaty w Warszawie, w sprawie nakazu tego ministerstwa, aby księgi metrykalne były prowadzone po łacinie.

W protestach tych powołują się oponenci na rozporządzenie swojej władzy duchownej (Ordynaryat przemyski), jakoteż na „prawa austryackie“, które pozwalały na używanie ukraińskiego języka w urzędach parafialnych.

Co do powołanego w rozp. ministeryalnem rozp. z r. 1875 protest stwierdza, że rozporządzenie to nie nakazuje prowadzenia ksiąg metrykalnych w języku łacińskim, tylko stwierdza, że księgi swojego czasu były po łacinie pisane, i że niema powodu odstępować od tego zwyczaju.

Nakoniec naturalnie nie brak „zajawy“, że województwo lwowskie nie powinno mieć ingerencyi w stosunku do duchowieństwa „Wschodniej Galicyi“.

Z Komitetu Straży Mogił.

Lwów, 5. maja.

(p.) Wczoraj o godz. 5 po południu w lokalu PAKPD. przy ul. Blacharskiej odbyło się pod przewodnictwem prez. Neumanowej posiedzenie kom. Straży mogił oraz zaproszonych delegacyi wojskowości, polskich stowarzyszeń społecznych i kulturalnych w celu obrad nad godnem urządzeniem podniosłej uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa.

W długiej i ożywionej dyskusyi wszyscy mowcy dali wyraz przekonaniu, że uroczystość ta winna znaleść oddźwięk nie tylko w naszym grodzie kresowym, ale winna stać się hołdem całego narodu polskiego dla poległych bohaterów.

Jako termin uroczystości naznaczono dzień 25. czerwca. Następnie dokonano wyborów do komisyi matki oraz podzielono prace komitetu na sekcye.

Następne posiedzenie w poniedziałek 8 bm o godz. 5-tej po południu.

Z DNIA.

CZICZERINOWI.

Hej nie pchaj nosa do cudzego prosa
Ty, co zarażasz świat swą duszą lisią —
Bo ile razy otworzysz swe pysio
Zgrzyt — jakby w kamień uderzyła kosa.

Co ci do Wilna, do Galicyi Wschodniej,
Kiedy sam jesteś synonimem nędzy,
I gdyby zachód nie dał ci pieniędzy
Tobyś bez butów chodził i bez spodni.

Trudno zrozumieć nam, jak to się stało,
Że z konferencyi sam wyjadasz smalec,
Tak to już bywa: pokaż świni palec,
A zechce chwycić cię za rękę całą.

Że w Gruzyi dzwoni znów powstańców kosa
Nie nasza wina — róbcie mir w swym światku,
Lecz przestrzegamy cię nawzajem bratku:
Hej! nie pchaj nosa do cudzego prosa.

Nemo.

NADESŁANE.

Dziś 5 b. m. IO RAZ OSTATNI

4 serja Indyjskiego Sztyletu

Fenomenalny dramat w 6 aktach p. t.

Ucieczka i Pościg

Marysieńka. Kopernik.

3 ser. „Pasaż“ 2 ser. „Uciecha“ 1 ser. „Lux“

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

W piątek 5 maja o godz. 7.30 „Pan Geldhab“, komedya w 3 aktach A. Fredry. (Gościnny występ M. Frenkla).

W sobotę 6 maja o godz. 3-ciej „Krakowiacy i górale“, staraniem komitetu rozrywek dla młodzieży).

W sobotę 6 maja o godz. 7.30 „Wielki wieczór baletu“, (gościnny występ N. Kirsanowej i A. Fortunata).

W niedzielę 7 maja o godz. 3.30 „Królowa korony polskiej“ St. Wyspiańskiego.

W niedzielę 7 maja o godz. 7.30 „Wierna kochanka“, komedya w 3 aktach Pijałkowskiego. (Gościnny występ M. Frenkla).

W poniedziałek 8 maja o godz. 7.30 „Nasi naj serdeczniejsi“, komedya w 3 aktach Sardou. (Gościnny występ M. Frenkla).

TEATR MAŁY.

W piątek 5 maja o godz. 7.30 „Ich czworo“ G. Zapolskiej.

W sobotę 6 maja o godz. 7.30 „Grube ryby“, komedya w 3 aktach. (Gościnny występ M. Frenkla).

W niedzielę 7 maja o godz. 3.30 „Roztwór prof. Pytla“, farsa Winawera.

W niedzielę 7 maja o godz. 7.30 „Kontrolor wagonów sypialnych“, farsa Bissona.

W poniedziałek 8 maja o godz. 7.30 „Nieporozumienie“, komedya w 2 aktach G. Zapolskiej.

Teatr Nowości.

TEATR NOWOŚCI.

W niedzielę 7 maja o godz. 3.30 „Dama w gronostajach“, operetka w 3 aktach Gilberta.

W niedzielę 7 maja o godz. 7.30 „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Buttykay'a.

W poniedziałek 8 maja o godz. 7.30 „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Buttykay'a.

Teatr „Bagatela“.

1) Część koncertowa pp. Noskowska, Borczyńska, Bukanowski, Kamiński, Dandowicz, Lubicz.

2) Występy bosonogiej tancerki Wiery Rin.

3) Znakomity duet operetkowy: Wiera Rin i K. Sangarewski.

4) Sketch w 1 odsłonie „Niebezpieczny człowiek“.

5) „Apollo z Kleparowa“, obrazek z tańcami i śpiewami nap. Rajski.

Teatr lit.-art. „UL“, program od 28 kwietnia: 1) Część koncertowa: A. Kitschmann i M. Windheim, Bronowski, Mirski, Wilkoszewska, duet Barańskich.

2) „Edmee“, impreza hinduska.

3) „Chammer i Ska“, prawdz. zdarzenie.

Dekoracye pędzla prof. Krupskiego.

(s) **Wynagrodzenie za wykrycie przemycanego mienia państwowego.** Ministerstwo kolei żelaznych ustanowiło za wykrycie przemycanego materyału pochodzenia państwow. wynagrodzenia różnej wysokości, dla pracowników kolejowych. Każdy z funkcyonaryuszy kolejowych, który wskaże organom kontrolnym „Dematu“ bezpośrednio, że w danym pociągu i wagonie znajduje sie materyał prze-

Wielka parada wojskowa w Moskwie.

Gdańsk, 4. maja.

(PAT.) Dzienniki tut. donoszą z Moskwy, że w dniu 1. maja odbyła się tam wielka parada wojskowa wszystkich rodzajów broni. Po odbyciu przeglądu do zgromadzonych na placu przed Kremlem żołnierzy przemówił Trocki, który między innymi powiedział co następuje: Nasza nie zwyciężona armia zmusiła przeciwników do zwołania konferencyi genueńskiej i do zaproszenia na nią naszego rządu. Przeciwnicy nasi sądzą że zmuszą nas tam do przyjęcia wszystkich narzuconych nam warunków. Pomylą się jednak i tym razem jak przeliczył się z Kołczakiem, Denikinem i Wranglem. Armie nasze dzierżą miecze w dłoni. Oczekuję ze spokojem przebiegu wydarzeń w Genui. Nie chcemy wojny, nie będziemy jednak przed nią uciekali. Opierając się na naszym traktacie z Niemcami odeprzemy wszelkie próby ograniczenia naszej niezawisłości.

mycany lub wskaże materyał przemycany w pociągach osobowych lub towarowych otrzymuje wynagrodzenie.

Wiec niższych funkcyonaryuszy państw. Zarząd Polskiego Związku niższych funkcyonaryuszy państwowych zwołuje Wiec przy udziale reprezentantów Władz i posłów dnia 6 maja br. o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejsk. (Ratusz) z następującym porządkiem dziennym: 1) Otwarcie Wiecu. 2) Ogólne położenie niższych funkcyonaryuszy państwowych w Małopolsce. 3) Rewizya ustawy o uposażeniu niższych funkcyonaryuszy pańswowych. 4) Znaczenie i cele organizacyi niższych funkcyonaryuszy państw.

(p.) **Akt oskarżenia przeciw komunistom świętojurskim.** W sbrawie komunistów, uczestników zjazdu w cerkwi św. Jura, jak się dowiadujemy, sędzia śledczy za dwa tygodnie odda akta do prokuratoryi celem wygotowania aktu oskarżenia. Trzech z uwięzionych zostanie jeszcze przed rozprawą wypuszczonych na wolność, ponieważ śledztwo nie wykazało ich udziału.

„Stworzenie świata“, oratoryum w 3 częściach Józefa Haydna, jedno z najpiękniejszych arcydzieł muzycznych, wykonane zostanie staraniem Polskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyrekcyą dr. Adama Sołtysa we czwartek 11 bm. Wykonawcami wspaniałej kompozycyi będą soliści Drexler-Pasławska, Stefania Frischowa, Michał Prawdzic, Herman Horner i Juliusz Masłowski. Orkiestra i chóry mięszane Konserwatoryum, z udziałem chóru i orkiestry Teatru miejskiego W koncercie bierze udział około 200 osób.

Ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3-go Maja odbędą się staraniem Koła Asnyka T. S. L. w niedzielę 7-go maja b. r. następujące wykłady: Prelegenci: radca Józef Białynia Chołodecki w szkole męskiej im. św. Antoniego o godz. 5-tej (ul. Głowińskiego); ks. prof. Adam Hausner w Kole T. S. L. na Zniesieniu o godz. 6-tej; prof. Józef Klink w Kole T. S. L. na Zamarstynowie o godz. 5-tej; dr. Helena Polaczkówna w Tow. Opieki nad polską młodzieżą żeńską o godz. 5-tej (ul. Teatyńska l. 1a.); dr. Marya Polaczkówna w szkole im. Klementtyny Tańskiej o godz. 5-tej (ul. Jabłonowskich l. 13); prof. Tadeusz Urbański w Ognisku Tow. św. Stanisława Kostki o godz. 5-tej (ul. Grodecka l. 2b.); prof. Maryan Wolańczyk w szkole męskiej św. Marcina o godzinie 6-tej (ul. św. Kingi boczna).

† Ś. p. Piotr Lewicki, radca lwowskiego województwa, zmarł we Lwowie w środę, dnia 3. b. m. Ś. p. radca Lewicki był dawniej długoletnim starostą w Horodence, później w Śniatynie, a dobrocią swego serca, taktem w postępywaniu z obywatelstwem zaskarbił sobie ogólną cześć i szacunek społeczeństwa. Pogrzeb ś. p. Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 5. maja z krypty kościoła OO. Bernardynów o godzinie 4 po południu. R. i. p.

Podwieczorek przy muzyce 40 p. p. z łaskawym współudziałem artystów Teatrów Miejskich pp. Zuzanny Łozińskiej, Haliny Rapackiej, Wacława Sowińskiego, odbędzie się staraniem Towarzystwa Przyjaciół pożytecznej zabawy, w niedzielę, dnia 7. maja b. r. w kawiarni „Renaissance“ (ul. Trzeciego Maja). W programie liczne niespodzianki. Początek o godzinie 4-tej po południu. Czysty dochód na cele dobroczynne.

Raut Wiosenny z tańcami odbędzie się w sobotę dnia 6 bm. w sali „Czytelni Akademickiej“ (ul. Łozińskiego 7) urządzone staraniem Akad. Koła T. S. L. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które wydaje się w lokalu Czytelni Akademickiej (ul. Łozińskiego 7) codzien nie między godz. 7—8 wieczorem. Początek o godz. 9-tej wieczór.

Pierwszy dzień wyścigów konnych w Warszawie, mimo licznych biegów, małej ilości wyścigowców oraz niepogody, przyniósł totalizatorowi obrotu około 23 milionów marek.

Wynalazek radiotelegraficzny. Jeden z inżynierów angielskich dokonał wynalazku zapewniającego tajemnicę rozmów radiotelegraficznych i upraszczającego wołanie o pomoc okrętów zagrożonych.

(„) **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Roman Postaszczak, lat 38, myjąc szyby w hotelu Europejskim spadł wczoraj w południe z I p. wraz z krzesłem na bruk. Postaszczak doznał wstrząsu mózgowego oraz kontuzyi na całem ciele. Po zaopatrzeniu go przez Pogotowie ratunkowe odwieziono go do szpitala.

(„) **Upadek na schodach.** Adam Dubrawski ucz. V kl. IV gimn. upadł wczoraj na schodach swego domu tak nieszczęśliwie, że złamał lewą rękę.

(„) **Wojownicza rzeźniczka.** Jedna z rzeźniczek na pl. Krakowskim nie mogąc dojść przy sprzedaży mięsa do zgody z 22-letnią Leonią Twich, uderzyła ją kułakiem w pierś tak silnie, iż ta musiała się udać na Pogotowie ratunkowe. Sprawa ta oprze się o sąd.

(„) **Na gorącym uczynku kradzieży bielizny** w hotelu „New Jork“ przy ul. Legionów, aresztowano wczoraj Moszka Grochowskiego vel Srul Miodowskiego z Warszawy.

(„) **Dawaj pieniędzy lub śmierć.** Tak wrzeszczał i darł się w niebogłosy wczoraj rano na pl. Krakowskim Bazyli Hnatiów strażnik zakładu czuwania i ochrony, który z nożem w ręku napadł na Mojżesza Reichlera. Hnatiowa, który był w stanie pijanym, zdołał dopiero uspokoić posterunkowy, a w aresztach wytłumaczono mu, że w ten sposób pieniędzy się nie zdobywa.

(„) **Złodziejska finta.** Aber Iserles, kupiec z Probużan pow. Czortków, idąc wczoraj ul. Słoneczną uczuł że ktoś go dotknął za rękę. Gdy się oglądnął ten „ktoś“ znikł a on spostrzegł brak portfelu zawierającego 5000 mk.

(„) **Przytrzymanie kieszonkowca.** W Rynku Michał Buda, notowany kieszonkowiec skradł Klarze Teitelbaumowej z kieszeni płaszcza 13.000 mk. i począł uciekać, został jednak przytrzymany przez post. Mickowskiego i odstawiony do aresztów policyjnych.

(„) **Kradzieże na prowincyi.** W Malczycach pow. Gródek skradli nieznani sprawcy u Dmytra Zajęca rozmaite rzeczy wart. 325 tysięcy mk. — Na szkodę Michała Kopybidy w Basźni dolnej ad Cieszanów, niewyśledzeni dotąd sprawcy, po włamaniu się skradli 247.000 mk. i 37.000 kor. austr. — W Zniesieniu na szkodę Kazimierza Wojnarowicza skradziono rzeczy wart. 129.000 mk.

(„) **Baczność podróżni.** Na dworcu głównym przy wsiadaniu do pociągu pośpiesznego odchodzącego do Krakowa, znowu skradziono wczoraj Jakóbowi Gottfriedowi zam. ul. Jagiellońska portfel zawierający 20.000 mk., 250 kor. czeskich i 30.000 kor. austr.

(„) **Większa kradzież strychowa.** Na szkodę Daniela Jagida skradziono wczoraj po włamaniu się na strych w realności przy ul. Królewskiej 4, bieliznę wartości 200.000 mk.

Baczność Legioniści! W niedzielę, dnia 7. maja b. r., o godzinie 10-tej rano, odbędzie się w sali Związku Robotn. Keramicznych (ulica Zielona 7, I. p.) Walne Zebranie (konstytuujące) Stow. b. Legionistów Polskich z lat 1914—18, z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie; 2. Odczytanie statutu; 3. Wybór tymczasowego Zarządu; 4. Uchwalenie wkładki i wpisowego; 5. Wnioski. — Legioniści! Niechaj nikogo z Was nie braknie! — Komitet tymczasowy.

Posiedzenie naukowe Związku lekarzy-dentystów odbędzie się w wtorek dnia 9 bm. o godz. 7. wieczorem w Instytucie dentystycznym Zielona 5a. Referaty dra Meschla i dra Allerhanda. O koronach okienkowych z pokazami.

Lwowskie Towarzystwo lekarskie. XVI. posiedzenie naukowe odbędzie się 5 maja bieżącego r. w Poliklinice. Wykład zbiorowy w sprawie zdrojownictwa polskiego. Referują kol. Sabatowski, Lewicki i prof. dr. Westfalewicz Maryan, jako gość.

Zarząd Uniwersytetu Ludowego im. Ad. Mickiewicza we Lwowie (Centrala dla Wsch. Małopolski) uprasza Koła prowincyonalne o nadsyłanie sprawozdań z ich działalności **za rok 1921-22**, najdalej do 20 maja br. Sprawozdania należy przesyłać pod adresem: Uniwersytet Ludowy im. Ad. Mickiewicza, Lwów, ul. Bourlarda 5.

„Pan Geldhab“ ze znakomitym **Frenkiem** który w sztuce tej stwarza prawdziwe arcydzieło gry scenicznej powtórzony będzie w piątek w Teatrze Wielkim. W sobotę gra Frenkel w „Grubych rybach“ w Teatrze Małym. W niedzielę wieczorem w „Wierna kochanka“ z naszym wielkim gościem. O bilety należy wcześniej się postarać, gdyż każdym razem Teatr wysprzedany jest doszczętnie.

„Wielki wieczór baletu“, który cieszy się tak ogromnem powodzeniem, będzie powtórzony w sobotę w Teatrze Wielkim z N. Kirsanową i A. Fortunato.

Bilety na „Krakowiaków i górali“ zakupione na 29 kwietnia są ważne na 6 maja, po bilet należy się zgłaszać do Kuratoryum Szkolnego.

Po raz ostatni „Ich czworo“ Zapolskiej, w piątek w Teatrze Małym. Następnie sztuka ta zejdzie już z afisza, jak wiadomo grają w niej koncertowo pp. Bilińska-Czarnowska, Kwiatkiewiczowa, dyr. Czarnowski i Orzechowski.

—o—

Wybuch gazów w Krośnieńskiem. Otrzymujemy wiadomość po uzyskaniu stałej produkcyi gazu ziemnego w ilości 25 mtr. kubicznych na mi utę na szybie **„Gaz III.“** w Jaszczwi koło Krosna należący do Spółki Akcyjnej dla Przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie ul. Pańska l. 25 co w dalszym ciągu świadczy o niewyczerpanem bogactwie Zagłębia Krośnieńskiego. 5664

Wstrzymaj konie! 5-aktowa wesoła komedya sławnej wytwórni amerykańskiej **„Goldwyn“** obecnie wyświetlana na ekranie „Apolla“ to dzieło pełne niefrasobliwego humoru, który wywołuje salwy śmiechu. Znakomici artyści amerykańscy: Naomi Childers i Tom Koone grą pełną naturalnej swobody, pobudzają audytoryum do wybuchów wesołości. Dzieje biednego zamiatacza ulicy, który dzięki dostaniu się pod kopyta końskie wypływa na szerszą arenę życia i dobija się znaczenia i honorów, stanowią treść komedyi, obfitującej w humorystyczne i wesołe epizody. — Aktualne zdjęcie uroczystości przejęcia władzy przez rząd polski w Wilnie, jest miłem dopełnieniem obrazu, przesuwają się przed oczami tak drogie dla każdego Polaka widoki, jak Ostra Brama, katedra wileńska, Lukiszki, Góra Zamkowa itd.

Z dziedziny badania środków żywności.

Fałszowanie artykułów spożywczych w czasie wojny a dziś. — Pomyślne stosunki aprowizacyjne. — Które artykuły ulegają szkodliwym przeróbkom?

Lwów, 5. maja.

(a) Do rzędu interesujących gałęzi w aprowizacyi miasta należy bezsprzecznie czuwanie nad jakością dostarczanych na targ i wogóle będących w obrocie handlowym artykułów spożywczych wszelkiego rodzaju. Zadanie to spoczywa w rękach miejskiego laboratoryum chemicznego pod kierownictwem radcy dr. Ruebenbauera, który chętnie na zwrócone do niego zapytania udzielił naszemu współpracownikowi szereg interesujących szczegółów, dotyczących właśnie kwestyi badania środków spożywczych.

Otóż gdy nawalnica światowa zatrzasnęła bramy miasta i odwróciła na wspak wszystek normalny bieg rzeczy, **zabrakło nawet najkonieczniejszych środków żywności**, jak np. nabiału i wyrobów młynarskich. Rzeczy te poczęto fałszować i przerabiać (w czem brał też udział byty rząd austryacki) do tego stopnia, że np. chleb zawierał zamiast mąki — otręby, papier, drzewo itp.

Dziś stosunki te uległy zmianie i powoli coraz dalsze strony i okolice zaczynają brać czem większe współnictwa w nadsyłaniu do Lwowa swych wytworów. W mieście powstało w ostatnich czasach ogromne mnóstwo sklepów spożywczych i t. zw. owocarni, w których piętrzą się stertami olbrzymie skrzynie, wypełnione artykułami spożywczemi, a szczególnie cukierkami, keksami i biszkoptami. Każdego rana też pojawiają się o wczesnej porze wózki piekarskie, rozwożąc świeże pieczywo.

Co do jakości artykułów spożywczych, to władze kontrolne zwróciły szczególną uwagę na **mleko**. Czterech wyszkolonych przez laboratoryum kontrolorów, zaopatrzonych w odpowiednie przyrządy, bada na targach i ulicach mleka u przekupni i włościan. Do niedawna jeszcze mleko ulegało licznym przeróbkom przez dolewanie wody, obecnie zaś wskutek zaostrzonej kontroli, stosunki w handlu mlekiem nieco się poprawiły. Dostawa mleka jednak do miasta jest naogół zbyt mała, każda bowiem ilość bywa natychmiast rozchwytywana.

Co do **serów**, to widocznie wyrób nie stoi dziś na wysokości swego zadania, gdyż skargi na ten artykuł wpływają bardzo licznie. Skonstatowano np. sery na wzór szwajcarskich, nierówne, z grudami w środku, źle dziurkowane, a nawet zapleśniałe.

Masła wogóle jest mało i mniej bywa fałszowane. Czasem zarobione większą ilością wody.

Śmietana z reguły pozostawia wiele do życzenia, przeważnie zarobiona sernikiem z kwaśnego mleka.

Pieczywo, na które, jak już wspomnieliśmy, ludność w czasie wojny ogromnie narzekała, obecnie zupełnie dobre.

Mąka. Według ostatnich badań zdarza się często w mące domieszka mąki jęczmiennej i to w ilości 50 prc. W mące żytniej bywa często dużo wyki, wskutek czego pieczywo ciemne i w smaku niemiłe.

Z roślin strączkowych nie zdarza się, jak to było w czasie wojny, t. zw. „Phaseolus lukatus“ (fasola amerykańska), która zawiera glykoryd fareolunatynę, rozkładającą się na trujący kwas pruski.

Napoje spirytusowe zdarzają się dość często sporządzone z okowity nieoczyszczonej. Alkoholu drzewnego (metylowego) w ostatnich czasach nie zauważono.

Piwo wyrabiane bywa obecnie rzeczywiście ze słodu i jest dość wysoko procentowe.

Wino zdarza się bardzo często rozwodnione lub też sporządzone z rodzynek i fig. Wyjątkowo sztucznie sporządzone z kwasu winnego, alkoholu i barwiku. Obecnie wprowadzane bywa wino owocowe, które jednak w wielu wypadkach pozostaia dużo do życzenia ze względu na nieczysty smak i zapach, powstały widocznie wskutek brudnego sporządzenia. Dobre wyroby tego rodzaju („Jabłowin“) nie ustępują napojom winogronowym.

Ocet bardzo często wyrabiany z kwasu wrówczanego i przez to wielce szkodliwy dla zdrowia.

Wędliny i wyroby mięsne naogół nie dają powodu do zażaleń.

Kawa ziarnista, często w handlu kawa „Santos“ o niemiłym, karbolowym smaku. Zresztą nie zła.

Przyprawy do kawy badane, zawierają często domieszkę łubinu, niezagoryczonego, co jest niezdrowe. Kawa figowa należy dziś do rzadkości.

Kakao znajdywano z domieszką żołędzi. Rzadziej spotykano łupy kakaowe.

Czekolada naogół dobra. W czekoladzie znajdowano często nasiona orzachy (avachis). Wogóle orzacha nazbyt często używana zamiast migdałów. N. p. spotykano orzachę w cukrze zamiast migdałów. Na czekoladzie zauważono często ołowiany papier, co jest wzbronione i jest szkodliwe.

Cukierki różnego rodzaju zaczynają być coraz lepsze. Pod tym względem przemysł krajowy stoi wysoko.

Zaznaczyć wkońcu należy, że każdy dopuszczający się fałszowania środków spożywczych, ulega karze administracyjnej, którą stosuje magistrat.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Nie mogąc wszystkim z osobna podziękować odpowiednio za tyle rozrzewniających dowodów przyjaznej życzliwości i współczucia z powodu tragicznego zgonu śp. Artura Krompa naczelnika sądu powiatowego w Rawie ruskiej, zasyłamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie przedewszystkiem JWP. Dr. Dadlezowi i Dr. Krausowi, lekarzom miejscowym, oraz JWP. Dr. Aleksiewiczowi, prymaryuszowi szpitala we Lwowie za troskliwą i pełną poświęcenia opiekę lekarską w czasie choroby. Czcigodnemu Duchowieństwu obu obrządków, oraz izr. gminie wyznaniowej za gremialne wzięcie udziału w obrzędzie pogrzebowym, Gronu współpracowników zawodowych, adwokatów, kandydatów adwokackich, Starostwu, Inspektoratowi skarbowemu, Policyi państwowej, Urzędowi gminnemu, Gminie Lubycza królewska, Obywatelstwu i Włościaństwu okolicznemu, JWP. Dr. Kinzi i Chołoniewskiemu i tylu innym za serdeczne zajęcie się smutnym obrzędem, złożenie wieńców na trumnie i mowy pogrzebowe, JWP. Generałowi Romerowi i Prezydentowi sądu Hawelowi za osobiste przybycie, wreszcie wszystkim miejscowym i zamiejscowym przyjaciołom i znajomym, którzy pospieszyli z oddaniem ostatniej przysługi nieodżałowanej pamięci Zmarłemu, Bóg zapłać!

3624 RODZINA.

JAN WIKTOR. 34

NA BRUKU.

(DRUGA CZĘŚĆ „BURKA“).

(Ciąg dalszy).

Siadał na miedzach i słuchał zwierzeń łanów, słuchał szeptów, pytań, które kwiaty zadawały szmerem liści, płatków. Spojrzenia i myśli oczarowane zbiegały w łąkę, tuląc kołory, pieszcząc wonie, wnikały w tętno miazgi, w tchnienia koron. Razem z kwiatami żył, czuł, razem szeptał przeczyste, dziecinne modlitwy. Przez dzień śledził cuda stworzone, przeloty chmur, kiedy umknęły zjawiska, jakby zapachy ziemi, uczucia ludzkie w górę się wzbijały i spłonione brzaskiem gościły w chwale niebios. Badał zmiany kolorów, wszystkie przeistoczenia od przepychu pożarnych łun, po łagodne wizye wieczornych cieni. O zmierzchu dusza Mazurkiewicza gasła wraz z barwami. Świat wnikał w ciszę, w ukojenie przy ostatnich omdlewających symfoniach zórz. Spokój, bez kresy dalekie ogarniały człowieka. Jakby był drgnieniem ziemi, błaskiem światła, zasypiał — wraz wszelkiem stworzeniem. Sen był marzeniem obłoków widzianych. Powiewy znosiły kołysanki szelestów i topiły je w toni serca. w zagaju nucił, lał melodye omglone czarem. Mazurkiewicz śnił z ciszą, z gwiazdami, z kwiatami tej nocy rozrozkwitającymi, które w mroku marzyły o pocałunku jutrzenki, jaki rano spłynie na stęsknione korony, aby spić pierwszą kroplę rosy, pierwsze westchnienie woni, ulatującej z kielicha ku różanym pieszczotom promieni.

Świt budził go baśnią zorzy jawiącej się na wschodzie. Spojrzeniem pozdrawiał obłoki, błądzące po błękicie niby rozkoszne uśmiechy, kwitnące na prześlicznych ustach, do chwili, gdy je dotknęły pocałunki miłosne. Kiedy się rozwiały, wyłaniało się niebo podobne do oczu śniących sen grzechu w cudzie zachwytu. Dusza zrywała się w otchłanie przestworzy, oglądając wciąż nowe bardziej czarowne światy. Rozchyliały się podwoje chmur, wiodły wzrok po ogrodach niebieńskich, w głębiny zaklętych mórz, pałaców. Spojrzenia snuły się z mgłami, błądziły po czarujących krainach i wraz z promieniami, z rosą spadały na źdźbła traw, na kępy krzewów. Światło obiegało gałązki, liście, zawrzało na kroplach, strojąc je w mieniące się brylanty tęczy. Powiew muskał, potrącał łodygi, kołysał swawolnie. Drżały, dygotały konary, sypiąc deszczem kropel, jakby drzewko zapłakało wszystkimi łzami za utraconą bajką promieni i rosy wonnej. Mazurkiewicz wsłuchiwał się w mowę czaru, każdy puls stawał się wyrazem upojeń, każde spojrzenie uwielbieniem. W duszy wybłyskiwało wzruszenie niby przecudny, samotny kwiat, na wargach jaśniał uśmiech podobny do gwiazdy płonącej wśród letniej nocy. Z piersi przestworzy i z piersi ludzkiej ulatywały te same obłoki uczuć, te same podźwy ozłocone jutrzenką. Człowiek, niebo, wszechświat marzyli bezmiarem piękna jawiącego się w zjawach zorzy, blasków, w cudach poranku.

Często burza spotykała go w szczerem polu. Pioruny rozbijały się po niebie. W bezdnach przestworzy szalały ryki. Gromy przeganiały po skle pieniu huki, wierzgając wśród bałwanów podkowami błyskawic. Wichry palały na ziemię tarzając się wśród łoskotów. Po każdym gromie serce świata targało się na alarm straszliwy, ciskane w jęku, w okowycie. Huki jak wilki skopane biegły stronami, nagle zrywały się z uwięzi, miotając się w kłębach kurzawy, wbijały kły i pazury, łbem prały o klepisko gleby, aż się wstrząsało sklepienie niebios. Mazurkiewicz stał wśród rozszalałej burzy. Biły obok niego rąbanice błysków, skowyczały u stóp. Podniósł głowę hardą, butną, urągając mocom przyrody. Olbrzymiał, urastała w nim potęga, rodziła się zaciekła namiętność do walki, do bojowań. Oczami jak archanielskim mieczem przecinał wzburzone przestworza. Spojrzenia nie zwyciężone szły przeciw wichrom. Wyciągał ramiona, obejmował grzmoty, przygarniał do piersi pękającej od nawalnicy wrażeń. Wszystko się w nim burzyło, wywracało, miotało. Ciosy myśli wypadały w chaos groźnych warkotów. Rwał się w wyżyny, w chmury, aby łamać, prać, druzgotać. Gromy mu odpowiadały. Piorun za piorunem wrzepiał pazury w osierdzie, wyrąbywał duszę, wrastał skrzydłami wichrów, uwikłany w grzmoty leciał w przepaści, w ryk piekieł, w huragan buntów, krzyków rozszalałych przestworzy. Oczy i usta przywierały do błyskawic, w oczach i ustach zapalały się błyskawice i grzmiały jak piorun urągliwy, nieokiełzany, potężny.

Za godzinę kiedy burza ucichła, błękit spokojny się rozesłał, wtedy i w duszy człowieka cisza zagościła. Szły uczucia naiwne, łączyły się z powiewami i płynęły ku brzaskom wieczornym, aby się modlić razem z szumem liści, z wonią, z promieniami gasnących obłoków. Taka cichość go ogarniała, że czuł i słyszał pulsującą miazgę w kwiatach. Czuł i słyszał jak się rodzi nowe życie, jak wyrastają wzruszenia i ścielą w sercu upojenie niby przedziwny zapach w kielichu świeżo rozkwitłej lilii.

(C. d. n.)

Apollo Dziś i dni następnych pełna humoru komedya amerykańskiej wytwórni „Goldwyn“ **Wstrzymaj konie!** Nadto zdjęcie z uroczystości w Wilnie. Dziś z powodu koncertu tylko do 7·30. 3632

Dziś w piątek 5. maja PREMIERA w Kinie LEW
CAREWICZ słynny dramat GABRYELI ZAPOLSKIEJ 3536

Minister spraw wewnętrznych nawołuje wojewodów i starostów do walki z drożyzną.

Warszawa, 4. maja.

(PAT.) P. minister spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich pp. wojewodów następujący okólnik w sprawie zwalczania drożyzny: Szybki wzrost drożyzny środków pierwszej potrzeby w ostatnich tygodniach przybiera rozmiary niepokojące. Przyczyny tego zjawiska są bardzo różnorodne. Wobec tego rząd postanowił przedsięwziąć różne środki doraźne, jakie tylko od niego zależą, a w szczególności zarządzić to wszystko, co może zaradzić brakowi i **ułatwić przywóz z zagranicy przez zniesienie zakazów, obniżenie ceł i taryf przewozowych na kolejach, a wreszcie przez utrudnienie wywozu zapomocą wydawania odpowiednich zakazów i dopilnowania granicy.** Strzeżenie przeto granic staje się zagadnieniem wymagającem nadzwyczajnej energii i nieustannej czujności. Należy użyć w tym wypadku wszystkich środków i nie lekceważyć ciągłego odwoływania się do ludności oraz wezwać zarządy gmin granicznych, aby współdziałały energicznie z organami rządu w tępieniu spekulacyjnego skupu artykułów pierwszej potrzeby. Na brak towarów w obrocie niewątpliwie wpływa również umyślne magazynowanie tychże przez spekulantów. Wykrywanie takich składów i pociąganie winnych do odpowiedzialności może także częściowo zapobiedz drożyźnie. W szczególności proszę pp. Wojewodów o polecenie pp. starostom wykorzystania dokładnego wszystkich tych uprawnień, jakie im daje ustawa o zwalczaniu lichwy, zwłaszcza przepisów zawartych w art. 24. Popieranie ruchu spożywczo-spółdzielczego stanowi także jedną z dróg do uzdrowienia stosunków w dziedzinie zaopatrzenia ludności, w której obecnie rodzą się niedomagania z powodu chęci zysku i spekulacyą. Należy również zwrócić uwagę i przypilnować, aby czynniki samorządowe współdziałały więcej intensywnie z komisyami badania cen.

Przygotowania do oddania G. Śląska Polsce.

Na posiedzeniu u gen. Le Ronda radzono nad szczegółami technicznymi.

Opole, 4. maja.

(PAT). W dniu dzisiejszym o godz. 5 popoł. odbyło się pod przewodnictwem gen. Le Ronda posiedzenie komisyi międzysojuszniczej celem omówienia decyzyi, którą ma wydać komisya na podstawie 6 aneksu do 88 punktu traktatu wersalskiego w przedmiocie oddania odpowiednich części Górnego Śląska Polsce i Niemcom. W posiedzeniu tem wzięli udział trzej członkowie komisyi międzysojuszniczej, a jako pełnomocnik Polski p. wiceminister dr. Zygmunt Seyda, ze strony niemieckiej zaś poseł Eckhardt. Gen. Le Rond powitał pełnomocników i wyraził nadzieję, że zarówno jak w Genewie przyszło do porozumienia, nastąpi również i teraz uzgodnienie zapatrywań i nie będzie trzeba uciekać się do arbitrażu komisyi. Obaj pełnomocnicy przyłączyli się do oświadczenia gen. Le Ronda, który następnie doręczył projekt decyzyi, zawierający ogólna zasady, **na których ma nastąpić oddanie władzy ze strony komisyi rządom polskiemu i niemieckiemu, sposób ewakuacyi wojsk koalicyjnych i wkroczenie wojsk polskich i niemieckich, sposób zastąpienia urzędników niemieckich polskimi itd.** Następne posiedzenie komisyi odbędzie się w piątek, dnia 12. maja br. W międzyczasie obradować będą rzeczoznawcy polscy i niemieccy, celem zapoznania się z projektem i zgłoszenia ewentualnych życzeń.

Napad niemiecki na dzieci polskie.

Katowice, 4. maja.

(PAT.) Przed paru dniami dzieci polskie w Gliwicach miały przystąpić do pierwszej komunii św. Grono rodziców przystroiło salę teatralną dla przyjęcia w dniu następnym dzieci, które przystąpiły do komunii św. Tej samej nocy do sali wtargnęła banda orgeszowców, którzy nie tylko zniszczyli dekoracye, lecz zdemolowali również urządzenie sali i poczynili wielkie szkody. — Wśród napastników byli również członkowie niemieckiego związku młodzieży szkolnej.

Z obrad komisyi sejmowych.

Warszawa, 4. maja.

Wynagradzanie dozorców domowych. — Obowiązek budowania własnych domów przez banki itd. — Wywłaszczenia. — Opieka nad budynkami rządowymi. — Wezwanie do rządu. — Odszkodowania rekwizycyjne w okręgu D. O. K. Lwów.

(PAT). **Komisya prawnicza** pod przewodnictwem p. Mieczkowskiego rozpatrywała sprawę wynagrodzenia dozorców domowych. Po obszernej dyskusyi przyjęto wniosek formalny p. Grzędzielskiego, aby decyzyę w tej sprawie odłożyć do czasu rozstrzygnięcia zatargu między właścicielami nieruchomości i dozorcami przez połączoną komisyę prawniczą i ochrony pracy. Posiedzenie obu tych komisyi odbędzie się jutro o godz. 10 przed południem.

Na posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej p. Rosset referował preliminarz budżetu ministerstwa przemysłu i handlu na rok 1922. Referent domagał się szeregu zmian między innymi **lepszego uposażenia urzędników specyalistów pracujących w ministerstwie przemysłu i handlu,** szybkiego uchwalenia ustawy patentowej, ujednostajnienie w krótkim czasie miar i wag w całem państwie polskiem, lepszego uposażenia instytutu geologicznego, aby mu dać możność rozszerzenia zakresu pracy, nadto domagać się uregulowania należności skarbu przypadających od różnych elektrowni, dalej zażądał kredytu dla umocnienia niektórych punktów wybrzeża morskiego, oraz powiększenia kredytu na budowę portu w Gdyni. Nad referatem wywiązała się dłuższa dyskusya. Ustalono, że należy podwyższyć opłaty pobierane przez urząd patentowy i przez urząd mierniczy, a przedewszystkiem przez urząd probierczy, tak, aby opłaty za próby pobierane były w wysokości 10 prc., w wysokości szlachetnych metali. — Dalszy ciąg dyskusyi jutro.

Na posiedzeniu połączonych komisyi skarbowo-budżetowej i komisyi dla spraw miejskich referent p. Fęderowicz przedstawił wynik konferencyi, jaka się odbyła w ministerstwie skarbu z p. drem Michalskim w sprawie odbudowy miast. poczem przystąpiono do dyskusyi nad referatem. Poruszono sprawę nałożenia na banki i przedsiębiorstwa rozrywkowe, jakoteż kinoteatry itp. obowiązek budowania własnych pomieszczeń, o ile te instytucye powstały lub utworzyły swe oddziały po 1. stycznia 1918. Dłuższa dyskusya rozwinęła się nad postanowieniami co do wywłaszczenia. Przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości wyraził zapatrywanie, że o wywłaszczeniu powinny orzekać władze administracyjne, a nie sądy. Poruszono konieczność unormowania specyalnego postępowania administracyjnego w całej Rzeczpospolitej na wzór postępowania sądowego dla spraw związanych z wywłaszczeniem, o których mowa w projekcie — przyczem referent oświadczył, że zgodziłby się na powierzenie wywłaszczenia władzom administracyjnym, jeżeli w ustawie samej będzie zarządzone postępowanie dające rękojmię sprawiedliwości na wzór sądowego. — Dalszy ciąg obrad odroczono do jutra.

Komisya wojskowa rozpatrywała szereg interpelacyi w **sprawie braku opieki nad budynkami rządowymi.** Po przeprowadzonej dyskusyi przyjęto następujące rezolucye p. Zamorskiego: Wzywa się rząd a w szczególności ministerstwo spraw wojskowych do sporządzenia wykazu budynków rządowych, a przedewszystkiem koszar i innych budynków wojskowych, z uwzględnieniem następującej kategoryi: 1) Budynki nie zniszczone, a położone w okolicach mniej nadających się dla celów państwowych, którychby można użyć na cele szkół itd., a które bez szkody dla sprawy mogą być przeniesione z miast przeludnionych. 2) Budynki zniszczone, dla celów wojskowych zbędne, które drogą konstytucyjną mogą być przeznaczone na sprzedaż. 3) Budynki zniszczone, ale dla władz konieczne, dla których remont należałoby obliczyć jak najrychlej, fundusze inwestycyjne dla uratowania ich od ostatecznego zniszczenia i rozgrabienia. Poza tem uchwalono wniosek p. Zamorskiego o uruchomienie galicyjskiej komisyi dla włości rentowych w tym duchu, aby dla żołnierzy inwalidów W. P. było zastrzeżone pierwszeństwo korzystania z tej pomocy. W końcu uchwalono wystosować do rządu wezwanie, aby dekrety rozporządzenia, uchwały i ustawy zapewniające pewne korzyści ochotnikom W. P. miały zastosowanie dla wszystkich żołnierzy tych ziem, w których nie obowiązuje powszechna służba wojskowa (w Galicyi wschodniej żydzi, Niemcy i Rusini obowiązkomi służby wojskowej nie podlegają). W końcu komisya przyjęła wniosek p. Zamorskiego treści następującej: **wzywa się rząd, aby zaopatrzył komisyę rekwizycyjną w D. O. K. Lwów w potrzebne środki i nakazał jej jak najszybciej wypłacenie odszkodowań za formalne i nieformalne rekwizycye z pominięciem niepotrzebnego biurokratyzmu w duchu prawdziwie obywatelskim.**

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 4. maja.

(PAT.) Giełda dewiz z 4 maja 1922. Początkowe: Berlin 1'75, Holandya 198'60. Nowy Jork 517. Londyn 29'94. Paryż 47'30. Medyolan 27'55. Praga 10'05. Zagrzeb 1'18. Budapeszt 0'66. Warszawa 0'13. Wiedeń 0'06 i jedna czwarta. Austr semplowane 0'06 i pół.

Zurych, 4. maja.

(PAT.) Giełda dewiz z 4. maja 1922. Końcowe: Berlin 1'75. Holandya 187'70, Nowy Jork 516. Londyn 22'97. Paryż 47'30. Madryt 80'40. Kopenhaga 110. Sztokholm 134. Chrystyania 95 i jedna czwarta. Buenos Aires 185 i pół. Praga 10'05. Budapeszt 0'67. Warszawa 0'13. Wiedeń 0'06 i jedna czwarta. Austr. stempl. 0'06 i pół.

Prowokacyjna mowa przeciw Polsce w sejmie pruskim.

Protest posła polskiego w Berlinie.

Warszawa, 4. maja.

(PAT.) Z powodu mowy prezydenta Prus przy otwarciu sejmu pruskiego, założył poseł polski Madeyski w Berlinie energiczny protest przeciw prowokacyjnym ustępom tej mowy, skierowanym przeciw Polsce. Na protest ten nadeszła odpowiedź sekretarza stanu Haniela, w której oświadcza on, że nie widzi w słowach prezydenta Siehra żadnej groźby, gdyż podkreślił on tylko życzenia pokojowej współpracy z innymi sąsiednimi narodami. Mowa Siehra zdaniem podsekretarza stanu Haniela była tylko wyrazem obaw co do agresywnych planów niektórych kół społeczeństwa polskiego.

Na poparcie słuszności tych obaw, sekretarz stanu Haniel przytoczył ustępy z memoryału Romana Dmowskiego z czasów konferencyi pokojowej, powstanie górnośląskie wywołane rzekomo przez Korfantego i zajścia na Litwie, a w końcu prosi, by opinię polską zechciały sfery rządowe uspokoić, że Prusy Wschodnie nie żywią względem Polski żadnych wrogich zamiarów.

Na notę tę odpowiedział poseł polski Madeyski, że tekst jej prześle rządowi polskiemu, który nie omieszka wyrazić swego stanowiska w tej sprawie.

są nadto dobre dla tej ziemi — każe im więc w Wielki piątek, w kościele Saint Geroas pod czas brzmienia prastarych chorałów poić ofiarę dalekonośnych niemieckich armat.

Zakończenie gorzkie i twarde, lecz czy nie prawdopodobne? I czy wypadki takie jak los tych dwojga kochanków — zmyślony czy prawdziwy — nie muszą się narzucać pamięci z tak bliską rocznicą smutnego Wielkiego Tygodnia?

Na marginesie.

Już kwitną drzewa.

Lwów, 5 maja.

Po wcześnie rozpoczętej zimie i długich, długich miesiącach zawiejnych śnieżyc i lodowych okowów, słońce wiosenne zbyt długo łudziło ziemię nadzieją rychłego oswobodzenia.

Zaledwie wysłało kilka cieplejszych promyków, zaledwie lekki prąd ożywczy przebiegł błogiem przeczuciem obumarłe włókna krzewów i drzew, zaledwie jedno pękowie nabrzmiało ledwie dostrzegalnem spulchnieniem — już znowu zwierał je i ścinał ostry nawrót mroźnego zimna...

Kwietna niedziela i Wielkanoc, choć tak późne w tym roku, przeszły nie tylko bez kwiecia, ale bez zieleni, a zima jakby uwzięła się wyjść na powitanie maja, opatentowanego przecież przez poetów jako miesiąc zieleni i róż czarownych, ciepłych nocy i śpiewu słowików... i tej całej reszty...

A przecież hartowna pani nie dotrzymała pola... Wróżka wiosny, iście jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, w kilku dniach zdołała odmienić zupełnie postać ziemi. Nagle i niespodzianie ostatnia niedziela ukazała się strojna w zieleń, delikatną jeszcze i przejrzystą jak tęskne o niej marzenie. A choć po słonecznym dniu 1 maja, przyszedł znów chłód i deszcz, lecz deszcz ten to już usłużny szatny, który pomaga przyrodzie do tem szybszego rozwinięcia całego uroku swych świeżych szat...

I oto drzewa, tak niedawno jeszcze zupełnie nagie, wczoraj zaledwie zazieleniałe, dziś okrywają się już bielą... lecz nie martwą bielą śniegu, ale bielą wonnego kwiatu grusz, czeremchy, czereśni... którego chłodny jeszcze ton, rychło czekać a wzbogaci się o czarowne zaróżowienia kwiecia jabłoni...

Już idzie wielkie święto kwitnięcia drzew.

J. P.

Z anegdot politycznych.

„PRZYZWYCZAJENIE" MINISTRA SKARBU.

(p.) Dokoła ministra Michalskiego osnuwa się wiele anegdot, dowodzących bezsprzecznie popularności jego osoby.

Oto najświeższa anegdota, kursująca po Warszawie, ilustrująca doskonale „węża w kieszeni" ministra skarbu.

P. Michalskiemu, wychodzącemu z jakiegoś posiedzenia, szatny w garderobie podaje palto.

Minister sięga do portfelu i...

— Nie mam pieniędzy — powiada do szatnego.

— Pan minister tak... z przyzwyczajenia — replikuje z wyrozumiałym uśmiechem szatny, cofając wyciągniętą rękę.

MINIATURY.

PAN RADCA, KRAWIEC I... SPODNIE.

Właściwie nie list, tylko korespondentka pewnego mistrza krawieckiego, którą dano nam do dyspozycyi:

„Wielmożny Panie Radco! Spodnie Pana Radcy otrzymałem do naprawy w piątek wieczór i chciałem je na drugi dzień dać wyreperować, ale u nas jest taka angielska sobota i nie dało się. Potem była niedziela, a potem poniedziałek, święto pierwszego maja.

Myślałem, że się uporam ze spodniami we wtorek, ale rano czeladnicy, jak to zwykle bywa po święcie, nie przyszli, dopiero aż w południe, aby wziąć zaliczki, ale też zaraz zabrali się znowu i poszli, bo już zaczynał się obchód Trzeciego Maja i na Zamku puszczano ognie. We środę, to pan sam zrozumie, nic się nie dało zrobić w nasze narodowe święto, we czwartek rano, jako po święcie, znów czeladnicy nie przyszli, ale jak tylko się który popołudniu zjawił, to pierwsze Panowe spodnie musi wyreperować.

Mnie bardzo żal Pana Radcy, że dla takiej bagatelnej naprawki musi już szósty dzień bez spodni w domu siedzieć, ale ja nie kalendarz i świąt zmieniać nie mogę. Więc jeszcze raz przepraszam, że Pan Radca nie mógł pójść do biura. Z całym szacunkiem.

Br.

Notatki literackie.

Piotr i Łucya.

Nowa powieść Romain Rollanda.

Lwów, 4. maja.

Nie jest to jedno z owych wielkich dzieł epokowych, które jak „Jan Krzysztof" rzucają nowe światło na najważniejsze problemy narodowościowe, społeczne, ogólnoludzkie. W sierpniowych dniach 1918 ukończył Romain Rolland małe, delikatne, jakby żałobną obwódką otoczone arcydzieło, historyę miłosną wzruszającą w swej prostocie i niewinności.

Atak lotniczy. W tunelu kolei podziemnej, wkliniony w zwarty blok ciał ludzkich, przerażony młodzieniec chwyta pierwszą, lepszą rękę. W ciemności i w przestrachu nie wie czyja to ręka. Lecz nawet, gdy wnikł już promień światła, gdy lęk ustąpił,, ręce złączone trzymają się silnie. Dopiero, gdy dziewczę na najbliższym przestanku wysiada, młodzieniec czuje, że rozłączyć się z nią już nie w jego mocy i ręka w rękę idzie z nieznajomą.

Romain Rolland z całą świadomością każe historyi tej naiwnej, niezepsutej miłości odegrać się w Paryżu. Młodzi kochankowie pokazują sobie swe fotografie z czasów dziecięcych. Piotr pyta, która jej się najlepiej podoba. „Ten miły chłopaczek..." mówi bez namysłu. „Tak poważnie patrzy w świat, jeszcze poważniej, niż teraz". I nuż pochlebstwy i pieszczotami obsypywać fotografię pod adresem dorosłego dziecka. Oboje są już bliscy sobie, lecz daleko im jeszcze do słodyczy pocałunku.

Przy pożegnaniu są znów zakłopotani i onieśmieleni, jak przy powitaniu. Lecz gdy Piotr zamknął już drzwi za sobą, widzi w oknie parterowem w ostatnich blaskach zachodzącego słońca piękną jej główkę i goniący go namiętny błysk oczu. Biegnie napowrót do domu... nie, tylko do okna. I poprzez szklaną przegrodę szyby całują się poraz pierwszy. Odtąd śmierć tylko może się przeciwstawić ich miłości. Pewnego dnia Łucya czyni uwagę, że życie ich jest zbyt idylliczne w tak ciężkich czasach, w dniach Wielkiego tygodnia 1918 — „w tym czasie bohaterów". Lecz Piotr z prostotą odpowiada: „Jest ich zbyt dużo". Mimo to Romain Rolland pomnaża ich liczbę — może uważa, że obie te miłe istoty

Bandyci wiejscy przed sądem.

Lwów, 5. maja.

(h) Przed nową kadencyą sędziów przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa pięciu wiejskich parobków i jednemu gospodarzowi, oskarżonym o zbrodnię rabunku i kradzieży. Oprócz nich zasiadły na ławie oskarżonych dwie córki karczmarza Salzberga Frieda i Chaje, oskarżone o nabywanie kradzionych rzeczy.

Wedle aktu oskarżenia w nocy z 4 na 5 sierpnia 1921 r., w Dąbrowie ad Basznia Góra w pow. Cieszanów, osk. Michał Nagórny, Antoni Lenoczko, Michał Podolczak, Fedko Bzdziuch i Matwij Łowczanin, przyszli pod dom Iwana Załuskiego i zbudziwszy napadniętego, zagrozili mu użyciem karabinu i zażądali wydania sobie kluczy od komory i pieniędzy Załuski pod wpływem groźby dał im 16.000 mk. oraz klucz od komory, z której bandyci zabrali rozmaite rzeczy nieokreślonej bliżej wartości. Skradzione przedmioty zaraz po rabunku zanieśli do Salzbergów i tam je sprzedali.

W dwa tygodnie później, ci sami sprawcy usiłowali dokonać rabunku w Radomiu, na osobie gosp. Stefana Olejarnika. Gdy Olejarnik usłyszawszy dobijanie się do drzwi, wyszedł do sieni, bandyci zagroziwszy mu śmiercią zażądali wydania kluczy od komory. Olejarnik pozornie na to się zgodził, wszedł z powrotem do izby, ale już nie wrócił, lecz tylnemi drzwiami uciekł na wieś i zaalarmował sąsiadów i policyę. Na widok policyi, bandyci oddawszy jeden strzał w górę, zbiegli.

Ponadto wszyscy powyżsi oskarżeni wraz z gosp. Piotrowskim, dopuścili się w nocy z 12 na 13. grudnia 1921 w Sadaszach ad Smolin kradzieży u Iwana i Andrzeja Jurków, gdzie skradli zboże i bieliznę. Na trop sprawców wpadnięto w ten sposób, że ślady prosa, które skradli sprawcy, prowadziły do mieszkania Piotrowskiego, a przeprowadzona tam rewizya dała wynik dodatni.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni przyznali się tylko do pierwszego rabunku. Drugiego rabunku i kradzieży wypierają się. Przesłuchani wczoraj świadkowie zeznali obciążająco. Wyrok zapadnie dziś.

Trybunałowi przewodniczy r. Mayer, oskarża prok. Pakihkowski.

Religijny obłęd słynnego kompozytora Perosiego

Rzym, w kwietniu.

Mistrz Perosi, słynny kompozytor kościelny, **dyrygient kapeli Sykstyńskiej — zamierza przejść na protestantyzm!** Wiadomość ta wywołała przykrą sensacyę nie tylko w Rzymie, lecz w całych Włoszech. W watykańskich kołach twierdzą, że postanowienie to jest wynikiem przejściowej psychozy, która w ostatnim czasie przybrała niepokojące formy. Potwierdzają to także przyjaciele mistrza.

Początek choroby datuje się już od piętnastu lat. Perosi zauważył wówczas podczas muzykalnej produkcyi, przy której był przedmiotem entuzyastycznych owacyi ze strony publiczności, że „ludzie patrzyli na niego tak nieufnie", iż z trudem tylko wytrzymał przy pulpicie dyrygenta.

Podobne napady obłędu powtarzały się częściej. Zdawało mu się także, że policya go szpieguje. Aby ujść tym rzekomym prześladowaniom, Perosi przyjął **zaproszenie pewnej polskiej rodziny** i przebywał przez cały rok w jej posiadłości **obok Częstochowy.**

Po powrocie zdawał się być wyleczonym i z nową energią podjął swą artystyczną działalność. **W r. 1911 nabył Perosi willę w Florencyi.** Odciął się zupełnie od świata, zapuścił długą brodę i **żył jak pustelnik. Żywił się tylko jarzynami** i owocami, które hodował w swoim ogrodzie. Później powrócił na pewien czas do Rzymu, trapiły go jednak najsilniejsze wątpliwości religijne. Nie chciał już między innemi odbywać mszy.

Ciężkim ciosem była dla Perosi'ego śmierć papieża Piusa X. w r. 1914, który był jego obrońcą i protektorem i zachęcał go do twórczości muzycznej.

Opanował go teraz nowy obłęd: zaczął pozbywać się swego mienia, aby umrzeć w ubóstwie. W Trastevere **wywołał pewnego dnia zbiegowisko, zaczął bowiem rzucać przechodniom banknoty pięcio i dziesięciolirowe.**

Tłum stawał się tak natrętny, że dopiero jakiś przejeżdżający ksiądz uratował go, zabrawszy go do powozu.

Perosi jednak popadał **w nowe manie. Chciał żyć tylko w ciemności,** nie oddając się pracy umysłowej; to znów zabrał się gorliwie do studyowania języka rosyjskiego i arabskiego. Wkońcu **zasmakował w lekturze historyi reformacyi i to stało się powodem jego ostatniego postanowienia zmiany wyznania.** Chociaż już komponuje dla kościoła protestanckiego, dyryguje jeszcze kapelą sykstyńską i odbył też niedawno mszę ku czci św Franciszka. Zaproszenie przyjął słowami: **„Chociaż jestem protestantem, lecz mam cześć dla tego świętego".**

Najsmutniejsze przytem, że **obecnie powstał u niego wstręt do muzyki.** Krewni jego usiłują nakłonić go, aby udał się na kuracyę do Szwajcaryi. Na razie odmawia uparcie. Przyjaciele jego mają jednak nadzieję, że matce jego, którą Perosi **uwielbia, uda się** nakłonić go do wyjazdu.

Co sekundy rodzi się człowiek.

Lwów, 5 maja.

Niedawno pisma niemieckie ogłosiły, że armia niemiecka w wojnie światowej ponosiła co godzinę stratę 46 ludzi. Cyfra ta nie daje jednak jeszcze dokładnego pojęcia o krwawych zmaganiach, które trwały 1623 dni. Wszystkie państwa uczestniczące w wojnie straciły razem wziąwszy **na wszystkich polach bitwy, aż do dnia zawieszenia broni tyle ludzi, że przeciętnie przypada co pięć minut jedna ofiara ludzka.**

Na 12 milionów ocenia się ofiary **właściwej wojny,** liczby zaś strat poniesionych w ludności cywilnej przez głód, choroby, brak zajęcia i zmniejszenie się narodzin nawet w przybliżeniu ocenić nie podobna.

Mimo tych olbrzymich strat **ludzkość liczebnie nie tylko nie zmalała, lecz wzrosła,** przed 20 laty bowiem dokładne obliczenie wykazywało 1,6 miliardów, obecnie zaś liczba ta podniosła się na 1,8 miliardów.

Wzrost ten tłumaczy się znaczną nadwyżką **narodzin** w porównaniu z śmiertelnością. W normalnych czasach bowiem w każdej sekundzie rodzi się dziecko, umiera zaś człowiek w 1.5 sekundy, w ten sposób wyjaśnia się różnica **10 milionów rocznie na korzyść narodzin.**

Z HYGIENY.

Białaczka i jej leczenie.

Lwów, 5 maja.

Leukemia, czyli białaczka jest chorobą krwi, w szczególności odnosi się zaś do białych ciałek krwi tak zwanych leukocytów lub fagocytów, które podczas choroby tej ogromnie się rozmnażają. Gdy normalnie ilość białych ciałek krwi wobec czerwonych wyraża się proporcyą 1:1000, a często nawet na 5—10.000 czerwonych ciałek krwi przypada jedno białe, to podczas tej choroby stosunek przedstawia się jak **1:100, a nawet 1:10.**

Białe ciałka krwi rozwijają się rdzeniu kostnym, lecz gdy w zdrowym stanie, nigdy zeń nie wychodzą, to podczas białaczki w stanie niedojrzałym z rdzenia spływają do krwi.

Leukemia jest zatem chorobą **rdzenia kostnego.** Przyczyna jej jest jeszcze zupełnie zagadkowa. Objawy towarzyszące są: lekka gorączka, schudnięcie, obrzmienie śledziony i gruczołów. Zwłaszcza śledziona, organ w normalnym stanie mały, może dojść do olbrzymich rozmiarów, wypełnić całą jamę brzuszną i ważyć kilka kilogr.

Dotychczas nie udało się jeszcze chorobę tej wyleczyć, lecz może się ona ciągnąć przez długie lata. W najnowszym czasie lekarze zaczęli stosować kuracyę promieniami röntgenowskiemi; metoda ta nie przynosi wprawdzie zupełnego uzdrowienia, lecz sprowadza znaczne polepszenie i wpływa zwłaszcza na powrócenie śledziony do normalnych rozmiarów.

REKLAMA
jest dźwignią handlu i przemysłu

Z życia Japonii.

(Wedle opowiadań Alberta Londres).

Opracowała 1)

Dr. FELICYA NOSSIG.

„Wiek bieżący będzie wiekiem Pacyfiku!" Powodując się tem głośnem hasłem, jedno z pism paryskich wysłało współpracownika swego Alberta Londres na Daleki Wschód, w szczególności do **Japonii, Chin, Indochin i Indyi,** celem dokładnego poznania kulturalnego i politycznego rozwoju tych dalekich ludów, które — w myśl wspomnianego hasła — wywrzeć mają decydujący wpływ na dalsze losy starej Europy.

Pierwsza serya korespondencyi paryskiego sprawozdawcy stanowi żywo skreślony i oryginalnie ujęty obraz kraju Wschodzącego Słońca. Studyum o Japonii rozpada się na kilka rozdziałów, z których każdy przedstawia inną stronę życia tego malowniczego i wbrew pozorom ultra - modernistycznym, tak tajemniczego kraju. Rozdział pierwszy zatytułowany jest:

I. NARÓD, KTÓRY OBUDZIŁ SIĘ Z UŚPIENIA.

Pola bitwy w starej Europie drżały jeszcze od wielkiego wojennego wstrząsu, gdy ludzie jasno widzący podawali sobie z ust do ust trwożne wołanie: „Japonia rzuci się na Amerykę!" Nie była to nowina z pierwszej ręki, lecz raczej przypomnienie starej przepowiedni; dawno już bowiem bogowie Olimpu polityczno - dyplomatycznego orzekli z należną niejasnością: „Tajfun wojenny zaszumi wkrótce na jednem z dalekich wybrzeży".

Teraz sprecyzowano tylko, że będzie to wybrzeże Japonii. Japonią z wszystkich mocarstw świata była najbardziej apokaliptyczna. Wiedziano o niej właściwie tylko, że należy do systemu słonecznego; przypuszczano także ogólnie, że jest zamieszkałą, bo wszakże Francya posłała tam z kolei kilku ambasadorów. Poza tem jednak Francya niewiele troszczyła się o ten kraik, tak mały, że trudno było znaleźć go na mapie . . .

Lecz nagle, **przed pięćdziesięciu laty, zmieniła się opinia o Japonii.** Przez trzy wieki żyła w dowolnem odcięciu od świata. Z czasem jednak inne narody, bardziej towarzyskie, dały jej do zrozumienia, że źle postępuje, a objaśniły jej to oczywiście ogniem swych dział. „All right", rzekła Japonia, zaczynając tem samem mówić po angielsku. — „Zapraszacie mnie na wasze salony? Przyjdę". I zjawiła się, lecz była naga jak turecki święty. I zrozumiała wnet, że to nie uchodzi, że, chcąc być bywalcem w świecie politycznym, trzeba przedewszystkiem zaopatrzyć się w odpowiednią garderobę, która dla narodu jest nieco odmienna, niż dla dandysa, składa się bowiem z pancerników i torpedowców, armat i karabinów. Wysłani do starego świata na zwiady rzeczoznawcy wrócili z dokładnem sprawozdaniem: „Anglia posiada tyle a tyle okrętów, Francya tyle a tyle pułków, Niemcy zaś nigdy nie nasycone, uzupełniają wciąż swoją stalową garderobę". „Dobrze — rzekła Japonia, — postaramy się im dorównać". Wyekwipowana niebawem, jak się należy, Japonia w r. 1894 po raz pierwszy wybrała się na światową zabawę. Włożyła rękawiczki i poprosiła **Chiny** do tańca. Lecz Chiny — również mało obeznane ze zwyczajami Zachodu — odmówiły. Wówczas Japonia, mszcząc się za zniewagę, chciała udusić Chiny, przeszukując równocześnie jej kieszenie. Europa i Ameryka pośpieszyły na pomoc i wyrwały jej z rąk ofiarę, nie omieszkawszy przytem zażądać od Japonii części zdobyczy.

„A więc to tak?" — zawołała Japonia, — „widać, że nie jestem jeszcze dostatecznie wyekwipowana". I nuż wykrawywać znów najnowsze fasony ze stali i żelaza. O dziesięć lat później zdarzyło się, że Rosya i Japonia zakochały się na zabój w kraju „Spokojnego Poranka", inaczej Koreą zwanego. Konkurenci stanęli do pojedynku, z którego zwycięsko wyszła Japonia.

To ostatnie doświadczenie pouczyło Japonię, co jest tajemnicą sukcesu w świecie: Trzeba dążyć do zajęcia pierwszego miejsca i nie dać się zepchnąć na drugi plan. Jak pewne damy, patrzące zazdrośnie na klejnoty swych rywalek, Japonia rzekła sobie: „Ilekroć narody, kochane siostry moje, dołożą pancernik do swego naszyjnika, ja uczynię to samo!" — że zaś duma jest często córką emulacyi, dodała w duchu: „I jeszcze więcej!"

(C. d. n.)

Podwyższenie opłaty wywozowej od jaj.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. maja.

(m) Ministerstwo skarbu podniosło opłatę wywozową od jaj z 10 marek na 20 marek od sztuki. Nowa opłata powstrzyma eksport jaj do krajów o niskiej walucie, jak np. do Austryi, wywóz natomiast do Anglii i Francyi przez podwyżkę tę nie zostanie na szwank narażony.

Ekonomista.

—o—

KOMUNIKAT

—o—

SPÓŁKA AKCYJNA EKSPLOATACYI SOLI POTASOWYCH DYREKCYA WE LWOWIE.

W dniu 2-go maja b. r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Zawiadowczej inż. Franciszka hr. Zamoyskiego VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Spółki Akcyjnej Eksploatacyi Soli Potasowych we Lwowie, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie Dyrekcyi i zatwierdzono bilans za rok 1921.

Czysty zysk wynosi 15,283.754.38 Mkp.

Po wydzieleniu statutowo przepisanej dotacyi funduszu rezerwowego — dalej po nadzwyczajnem zasileniu tego funduszu rezerwowego — tudzież funduszu zaopatrzenia pracowników — wreszcie po przeznaczeniu według postanowień statutu, tantjemy dla Rady Zawiadowczej — uchwalono rozdzielić dywidendę 15%-ową, — na cele dobroczynne przeznaczono ze zysku 1,500.000 Mkp.

Na temże samem zebraniu uchwalono wniosek Rady Zawiadowczej na podwyższenie kapitału akcyjnego z 50 milionów na 500 milionów Mkp.

CŁO OD CEMENTU.

Wiedeń, 4. maja.

(PAT.) „N. Fr. Presse" donosi, że rząd polski zgłosił u rządu austryackiego sprzeciw przeciwko cłom od cementu. Jest także proponowane, aby przy nadchodzących rokowaniach w sprawie traktatu handlowego zażądać wolnego od cła przywozu do Austryi znacznej ilości cementu polskiego.

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów, 4. maja.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostatn. dywid. Kor.	Kursy	Żądają	Transakcye
Bank zakł. związkowe I. do VI. em.	280	44·88	700·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	1300·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3500·—	3600·—	3550·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	825·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	725·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	110	21·—	375·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	283	42·—	570·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	281	56·—	625·—	—·—	—·—

Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browar. lwow.	580	259	22000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	21	3300·—	3425·—	3350·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1825·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	200	4775·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	140	300	150000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafeta	140	28·00	2100·—	—·—	—·—
Tow. akc. Góreka	140	15·40	6000·—	—·—	—·—
„Olkos", zakł. prz. drz.	1000	300	5925·—	6025	5975
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" Lit. em.	500	60	1325·—	1376·—	1350·—
„Patria" fabr. papieros.	1000	300	5600·	—·—	—·—
Pezet	500	200	925·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	775·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	800·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2000·—	2050	2025·—
Polskie Tow. handlowe	140	35	625·—	675·—	650·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	3300·—	3400·—	3350·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	24	1275·—	1325·—	1300·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
„Tepege"	700	140·—	5700·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	6400·—	6600·—	6800·—
„Żegluga Polska"	140	28·—	350·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół wal.	99·—	101·—	—·—
Polski bankkr. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Polski bankkr. 4 prc.	101·—	103·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół wal.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ po 500 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ drobne	80·—	100·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	35·—	45·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kiereńki (po 40 i 20)	—·10	—·15	—·—
Karbowańce po 1000	1·—	3·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	4·—	8·—	—·—
1 frank francuski	335·—	365·—	—·—
1 frank szwajcarski	730·—	780·—	—·—
1 L. Sterling	16750·—	17750·—	—·—
1 dolar amerykański	3875·—	3975·—	—·—
Dolary amer. drobne (1-ki i 2-ki)	3775·—	3875·—	—·—
1 dolar kanadyjski	3750·—	3850·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	13·00	14·00	—·—
„ „ (po 100)	12·00	13·00	—·—
„ „ (drobne)	11·00	12·00	—·—
Lei rumuńskie po 500	27·—	29·—	—·—
„ „ drobne	26·—	28·—	—·—
Liry włoskie	205·—	220·—	—·—
Czeskie korony	74·50	78·50	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·47	—·51	—·—
Korony węgierskie	4·50	5·50	—·—
Franki belgijskie	315·—	335·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	16850·—	17850·—	—·—
„ Paryż	340·—	370·—	—·—
„ Zurych	740·—	790·—	—·—
„ Pragę	76·—	80·—	79·00
„ Budapeszt	4·75	5·75	5·—
„ Wiedeń	—·48	—·51	0·50·5
„ Berlin	13·00	14·00	13·75
„ Belgrad	47·—	55·—	—·—
„ Zagrzeb	—·—	—·—	—·—
„ Nowy Jork	3850·—	3950·—	—·—
„ Medyolan	205·—	220·—	—·—
„ Bukareszt	27·—	29·—	—·—
„ Bruksela	315·—	335·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	1425·—	1525·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegja	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 prc

WIADOMOSCI GIEŁDOWE.

Lwów, 4. maja.

W akcyach przemysłowych ruch ożywiony.

Chodorowskie z 3350 poprawiły się pod koniec na 3375, w Krakowie 3250 do 3300.

P. T. H. u nas 650, w Krakowie 680.

Parowozy awansowały na 1350.

Pezety płacono 950.

Polska Nafta u nas 2025, w Warszawie 2075.

Olkosy utrzymały się przy kursie 5975.

Rakszawa awansowała na 3350.

Siersza elektryczna III emisya podrożała o 100 punktów płacono 1300.

Zieleniewski u nas 6500, w Krakowie 6800.

W akcyach bankowych poszukiwane akcye Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu, które płacono po 3550.

Po raz pierwszy dokonano transakcyę na Giełdzie w milionówkach po kursie 2000.

Kursa walut zagranicznych na ogół silniejsze, Berlin i Wiedeń znacznie słabszy.

Dolary poza Giełdą 3960, w Warszawie 3970 do 3995, Berlin początkowo 13'75 pod koniec 13'85, w Krakowie 13'95 do 14, w Warszawie 13'65 do 13'90.

Wiedeń początkowo 0'50 i pół pod koniec 0'49'75, podaż przewyższa popyt, w Krakowie 0'50'35 do 50 i pół, w Warszawie 0'51 i pół.

Praga podrożała — płacono 79, pod koniec 79'25, franki i funty znacznie silniejsze.

Tendencya na ogół zwyżkowa, usposobienie bardzo ożywione.

Z POPOŁUDNIOWEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 5 maja.

Dziś na marki niemieckie tendencya zwyżkowa, też na złoto i srebro, zaś na dolary zniżkowa. Obrót średni.

Dolary amerykańskie 3980 do 3985, jedynki i dwójki 3880 do 3885, dolary kanadyjskie 3800 do 3810, jedynki i dwójki 3700 do 3710, marki niem. 14'30 do 14'35, setki 14 do 14'20, drobne 13'50 do 14, leje 26'50 do 27'50, drobne 25'50 do 26'50, kor. czeskie 73 do 76, drobne 70 do 72'50, austr. tys. now. em. 750 do 780, austr. tys. star. em. 2300 do 2350, setki now. em. 75 do 78, setki star. em. 220 do 230, 50-kor. 45 do 130, 20-kor. 20 do 26, 10-kor. 10-kor. 10 do 14, jedynki i dwójki 0'60 do 0'70, ruble pięciosetki 2'20 do 2'50, setki 2'30 do 2'60, 25-rub. 1'70 do 1'80, 10-rub. 1'40 do 1'60, reszta drobnych 0'80 do 1'10, dumskie tysiączki 35 do 45, 250-rub. 20 do 40, karbowańce 1 do 2'10, hrywny 4 do 8, franki franc. 340 do 365, funty szterl. 16800 do 17000, franki szwajc. 750 do 780.

Złoto: 20-koronówki 15800 do 16000, 20-frankówki 14800 do 15000, 20-markówki 16200 do 16600, funty szterl. 14700 do 14800, 10-rub. 19800 do 20000, dolary 3780 do 3800.

Srebro: korony 280 do 285, 5-koronówki 1420 do 1450, floreny 700 do 750, ruble 1120 do 1150, kopiejki 4'80 do 5, dolary ameryk. 2850 do 2900, połówki i ćwiartki 2600 do 2650, dolary kanad. 2550 do 2600, drobne 2400 do 2450, leje 265 do 270.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 4. maja.

(Telef. (m) Spekulanci dopędzili milionówkę dziś na czarnej giełdzie do 2'500 mk. Na początku dzisiejszej giełdy urzędowej rozpoczęto działalność giełdową po kursie 2385, który to kurs jednak wkrótce spadł do 1950 mk. za sztukę. Przy końcu jednak giełdy znowu podniósł się do 2000. Spekulanci przerachowali się w kalkulacyach. — Tendencya zasadnicza nie była silna.

Warszawa, 4. maja.

(Telef.) (m) Na dzisiejszem zebraniu giełdowem spadek dewiz zagranicznych zaznaczył się w dalszym ciągu. Marki niemieckie spadły do 13'65. Za marką poszły i inne dewizy. Na polu akcyi usposobienie słabe. Przy braku zainteresowania. Kursa spadły. Z papierów procentowych listy ziemskie i miejskie jako mniej poszukiwane straciły na kursie.

KRONIKA SPORTOWA.

CRACOVIA — POGOŃ.

Lwów, 5. maja.

Cracovia, która tyle sukcesów odniosła za granicą, rozegra w niedzielę match z niepobitą tego roku na własnem boisku Pogonią. Zawody zapowiadają się niezwykle ciekawie, czego najlepszym dowodem były liczne zamówienia na bilety jeszcze przed ogłoszeniem przedsprzedaży. Cracovia była w rb. w Pradze i rozegrała zawody z Unionem Žižkov, który takie laury zbierał w czasie swego tournee po Hiszpanii i Portugalii, oraz ze sławną Slavią. Wprawdzie Cracovia przegrała zawody 1 : 2 i 0 : 5, obie czeskie drużyny znajdują się w formie od lat niewidzianej i biją najgroźniejszych przeciwników zagranicznych. Pogoń znadule się również w doskonałej formie, czego dowodem są wyniki z Kispesti A. C. i z czeskim Polanem. To też walka zapowiada się niezwykle ciekawie, a spotkanie należeć będzie do najładniejszych w sezonie. Przedsprzedaż biletów w sekretaryacie klubu, Zyblikiewicza 17, wieczorem od 6—8.

ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE DLA MŁODZIKÓW.

Zawody lekko-atletyczne L. K. S. Pogoni dla młodzików, obejmujące biegi na 200 m. i 800 m.,

skok w zwyż z rozbiegu i rzut kulą, otwarte dla klubów i towarzystw okręgu lwowskiego, odbędą się dnia 7. maja br., na boisku Pogoni. Początek zawodów o godz. 11 rano; rozgrywki przed matchem Pogoń—Cracovia o godz. 4.15 popoł. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat klubu do dnia 6. maja. Wpisowe od punktu i zgłoszenia 100 mk.

* * *

Kolegium sędziów L. Z. O. P. N. wyznaczyło do prowadzenia zawodów footballowych następujących sędziów: W dniu 6. maja 1922: Lechia I — Czarni I o mistrzostwo klasy A p. Schneider Aleksander. Lechia II — Czarni II o mistrzostwo klasy B p. kpt. Sterba. Pogoń II — Ż. K. S. Hasmonea o mistrzostwo klasy B p. inż. Duryk. — W dniu 7. maja 1922: Pogoń — Cracovia p. kpt. Bilor. Jutrzenka — Ż. K. S. Hasmonea III p. Fischer. Związek Strzelecki — Pogoń IV p. Kronik. Czarni IV — Dentystyczny Klub Sport. p. Decowski, Orlęta — Lechia III p. Schneider Alfred. Odwet — Ż. K. S. Hasmonea III p. Jakubowski. Pogoń III — Unia p. Schweizer. — W Stanisławowie: Jordan — Rewera III p. Orwicz. — Przemyśl: Haszahar — Sparta p. Burnatowicz. Polonia III — Labor por. Karnecki. Polonia — Rewera o mistrzostwo klasy A p. inż. Dudryk. W Stryju: Pogoń II — Korona II p. Kubrycht. W Złoczowie: Złoczowia — Sieniawia p. por. Bilor Henryk. — W dniu 8. maja 1922: Lechia — Cracovia p. Schlesser.

Celem umożliwienia obsady zawodów prowincyonalnych, wzywa kolegium sędziów L. Z. O. P. N. kluby prowincyonalne do decydowania kandydatów na sędziów. Egzamina teoretyczne odbywają się każdej niedzieli od godz. 9 rano w Kawiarni Szkockiej. Kandydaci zgłaszać się mają u p. kpt. Engla.

* * *

Walne Zebranie sekcyi lekkoatletycznej A. Z. S. Lwów odbędzie się dnia 5 maja b. r. o godz. 17-tej w Czytelni Akademickiej (Łozińskiego 7).

WYJAŚNIENIA I PORADY w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Lwów, Sokola 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy obiadowej

POSADY I PRACE

Nauczycielka języka francuskiego, niemieckiego i gry na fortepianie, poszukuje posady. Adres do Admin. pod „Posada". 3587

Adwokat młody wstąpiłby do współpracy do prosperującej kancelaryi. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia do Administr. pod Adwokat 85. 5640

Doktor praw z egzaminem adwokackim, absolwent wiedeńskiej Akademii handlowej, wstąpiłby do instytucyi handlowej. Zgłoszenia do Administr. pod Doktor 85. 3649

Handel delikatesów i pokój do śniadań poszukuje praktykanta i kasyerki. Kałusz. Bulant. 3626

Deklarant celny z wieloletnią praktyką, a także korespondent polski, niemiecki i rosyjski zajmie odpowiednią posadę na pograniczu, ew. we Lwowie. — Oferty pod H. K. do Administracyi „Gazety Porannej". 3630

DŁUGOLETNI obeznany we wszystkich działach, obecnie na wyższem stanowisku BANKOWIEC zmieniłby posadę. Oferty pod „Tylko Lwów" do biura dziennik. Scherera, Pasaż Hausmana 9. 3634

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

M. Steinhaus Lwów, Krasickich 18 a, poleca kamienie młyńskie. 5225

Tokarnie, strugarki, wiertarki, heblarki. piły taśmowe. cyrkularki. wielokrążki, windy, transmisye, pasy, poleca „Pilot" Lwow, Batorego 4. 3332

Cegła szamotowa mało używana w ilości około 5 wagonów do sprzedania. Zgłoszenia nadsyłać Dyrekcya Cukrowni Chodorów. 5652

Kaspry oryginalne do młynów, pasy, wialnie do zboża nadeszły. ceny konkurencyjne. „Pilot", Lwów, Batorego 4. 5669

Obrazy oryginalne Wojciecha Kossaka, Kamockiego, Filipkiewicza, Axentowicza, Gałka i inne sprzedam z powodu wyjazdu: ul. Supińskiego 25, I. piętro, drzw 9, godzina 2—4. 3631

Fortepian krótki, z płytą metalową, sprzedam. Dołkowski, Zimorowicza 6. 3629

Piekarnia podwójna do sprzedania, ul. Źródlana 41) Bomze. 3627

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Do sprzedania salon wenecki, perłową masą i bronzem wykładany, ewentualnie do odstąpienia 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, ogród i t. d., pięć minut od Rynku. Oferty pod „Salon wenecki" do Administracyi. 5649

Zamienię 3 pokoje komfort blisko Polit. na inne w śródmieściu. Zgłoszenia: Administracya pod „Zamiana". 563?

Zamienię zaraz 3 pokoje, komfort, we Lwowie na odpowiednie: Kraków lub Warszawa. Zgłoszenia: Administracya pod „Wyjazd". 3638

Pokój z kuchnią i stajnią na wsi na 3 mies. do wynajęcia. Las świerkowy — woda zdrowa. Wiadomość w Administracyi. 3525

Poszukuje się 4 pokoi z kuchnią z komfortem, okolice Akademickiej-Kochanowskiego. Pośrednictwo wyluczone. Zgłoszenia od 4—6 po poł. w Biurze Techn. handl. „EWOLUTA" Ossolińskich 11. 3628

MAŁŻEŃSTWA

Ożenię się z panną młodą, przystojną, majętną, dobrego charakteru. Jestem właścicielem dużego majątku urzędnikiem wyższej rangi ze studyami. Odpowiedź z podaniem nazwiska ze względu na pocztę. Romański, Adm. „Gazety Porannej". 3567

ROZMAITE

Żałobne welony i kapelusze poleca. Topolnicka. Kopernika 1. 3550

Lwów - Wiedeń. Odsyłamy wóz meblowy nadarza się sposobność do wysłania tanio mebli. Goldstaub i Lauf. Jagiellońska 10. 3633

ELEKTRO-TERAPIA
ZYBLIKIEWICZA 3.
Kąpiele świetlne — Diatermia — Lampy kwarcowe (sztuczne słońce) — arsonwalizacya — faradyzacya **wskazane w chorobach:** płuc, klatki, reumatyzmu i gośćca, nerwobólów (Ischias) rachitis, gruczołów, anemii.
3558 Dr. Henryk Berger.

5. maja

będziemy zmuszeni wstrzymać dalszą dostawę, względnie wysyłkę gazet tym

P. T. Prenumeratorom

którzy do tego dnia nie wpłacą prenumeraty za maj wraz z ewentualną zaległością.

Ceny prenumeraty podane są w nagłówku.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazanem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

Wydawnictwo „Gazety Porannej".

UWADZE PANÓW I PAŃ!

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić naszych p. klientów i osób, życzących nabyć tanią i elegancką bieliznę męską i damską, że przy naszym składzie otworzyliśmy specyalną pracownię bielizny.

Na prowincyę wysyłamy pocztą za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze) co następuje:

1) **Koszule męskie** letnie dzienne z podwójnemi mankietami z dobrego zefiru kolorowego najmodniejszych deseni w paseczki po 1.950 Mk. za sztukę, za pół tuzina 11.400 Mk., tuzin 22.800 Mk.

2. Takież koszule z francuskiego zefiru po 2.500 Mk. za sztukę, z kołnierzykiem z tegoż materyału 2.750 Mk., pół tuzina 16.500 Mk.

3) **Koszule męskie** nocne białe z dobrego gatunku materyału „Silezia" po 2.250 Mk. za sztukę, wyższego gatunku 2.600 Mk. za sztukę.



4) **Kalesony męskie** po 1.650 Mk., wyższego gatunku 2.050 Mk. za parę.

5) **Koszule damskie** białe z zagranicznego batystu z koronkami i wstawkami po 2.600 Mk. za sztukę.

6) **Spodniczki** (halki) białe batystowe z koronkami po 2.800 Mk. za sztukę.

7) **Chusteczki** batystowe do nosa damskie za tuzin 3.000 Mk i 4.000 Mk.

8) Chustki męskie do nosa za tuzin 3.300 Mk. i 4.500 Mk.

9) **Prześcieradła** rozmiaru 2×2 mtr. dobrego gatunku ze specyalnego płótna, nadającego się na prześcieradła po 2.900 Mk. i wyższego gatunku po 3.500 Mk. za sztukę.

10) **Skarpetki** męskie letnie czarne i kolorowe za pół tuzina 2.000 Mk., 3.000 Mk. i 3.500 Mk. (zależnie od gatunku).

11) **Pończochy** damskie cienkie czarne i kolorowe cena 3 par 2.000 Mk., 3.000 Mk. i 5.000 Mk. (zależnie od gatunku).

12) Również posiadamy na składzie trykotinę jedwabną najwyższego gatunku, szerokości 180 cm., specyalnie na suknie damskie we wszystkich najmodniejszych kolorach, jak to czarny, granat, złoty, fokstrot, elektryk, piaskowy, różowy, niebieski, stalowy, bronzowy, pawi i amarantowy i wysyłamy kupon na całą suknię (1 m. 40 cm.) za 15.500 Mk. Kupon na bluzkę z tej trykotiny 7.800 Mk.

Satyna francuska w różnych deseniach fantazyjnych, również gładka kolorowa 85 cm. szeroka po 1.900 Mk. za metr.

Markizeta francuska gładka i w deseniach w kolorach oznaczonych wyżej po 2.300 Mk. za metr gatunku najwyższego.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 Mk.

Zamówienia wysyłamy natychmiast (można nawet bez zadatku). Przy zamówieniu na koszule prosimy podać numer kołnierzyka.

UWAGA! Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować:

Do składu fabrycznego
Warszawskiej Spółki Manufakturowej
Warszawa, Złota 21, I.

P. S. Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie upraszamy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się, co do gatunku towarów i cen. 5541

Kooperatywom, Kółkom Rolniczym i Stowarzyszeniom dogodne warunki.

Opony i dętki dla samochodów
stale na składzie firmy Herman MEYER, oddział lwowski ul. Pańska l. 11.
Telefon 465, 5635

KONKURS
na szycie bielizny (koszule i kalesony) z materyałów dostarczonych przez Intendanturę Okr. Korp. Nr. VI, wedle norm zużycia materyałów i wzorów zatwierdzonych przez M. S. Wojsk., które oglądać można w Okręgowym Zakładzie Mundurowym Nr. VI, Lwów, ul. św. Marcina 30.

Reflektanci prześlą oferty do Szefostwa Intendantury Okr. Korp. Nr. VI, Lwów, Ochronek 4, (Kancelarya) w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na szycie bielizny", do dnia 15. maja br. do godz. 15-tej. — Do oferty dołączyć kwit Kom. Gosp. Okr. Zakładu Gosp. Nr. VI, Lwów, Janowska 5, na złożonych tytułem wadyum 200.000 mkp. — W ofercie ma być ściśle określona cena (osobno na koszule, osobno na kalesony), produkcya tygodniowa i termin dostawy pierwszej partyi.

Otwarcie ofert 16. maja o godz. 10-tej. Termin powiadomienia o wyniku i ew. zwrot wadyum 23. maja br. 5667

Lwów, dnia 28. kwietnia 1922.
Szefostwo Intendantury Okr. Korp. Nr. VI, Lwów.
L. 31088/22/M.

P. T. MAJSTROWIE SZEWSCY
Najtańszy lakier
poleca
Spółdzielnia dla przemysłu i handlu skórnego we Lwowie. ulica Ormiańska l. 8, (boczna Krakowskiej). 3483

Egzemę, liszaje, swędzenie skóry
usuwa radykalnie maść
„Lain Age"
wyrobu laboratoryum chemiczno-farmaceutycznego A. GĄSECKIEGO w Warszawie, Freta 16. — Sprzedają apteki i składy apteczne. 3637

CZAS
odnowić przedpłatę

TRUSKAWIEC
Pensyonat „WILLA JAWORSKIEGO"
położona w centrum, poleca
POKOJE SŁONECZNE. KOMFORT.
Utrzymanie wykwintne. — Zgłoszenia przyjmuje się od 3—5 ul. Leona Sapiehy 37. I. p. na lewo. 3571

„VOLTA"
sprzedaż artykułów wodociągowych hurtownie i częściowo posiada na składzie
Wanny lano-żelazne i cynkowe. Klozety fajansowe i że lazne. Umywalnie, muszle, zlewy, zbiorniki, kurki i wentyle różnych typów. Siedzenia klozetowe. Piece łazienkowe na węgiel i na — — gaz. — —
z fabryk krajowych i zagranicznych
Kraków ul. Gertrudy 21

WPISY
na nowe **kursy handlowe** dla dorosłych, ranne i wieczorne (księgowość pojed. i podwójna i t. d.), przyjmuje się codziennie od 10—12 i 4—6 wiecz. od 1—10 maja b. r. — Ilość miejsc ściśle **ograniczona.** — Osobne kursy dla abituryentów. — Dla zamiejscowych system korespondencyjny. 5593
KONC. PRAK. KURSY KSIĘGOWOŚCI Z. OLSZEWSKIEGO, LWÓW, KURKOWA 38.

LOKOMOBILA
3586
6 Hp. z pasami, ewent. i monterem do popędu cyrkularki, młyna lub innego przedsiębiorstwa do wypożyczenia. — Zgłoszenia tylko pisemne we firmie „Melma". Spółka handl. Lwów. Zyblikiewicza 24/II.

Dr. Aleksander LUFTMAN okulista ord. od 4 — 5
Lwów, Mikołaja 15. 3577

PŁASZCZE i węże górskie do rowerów prawdziwe Reithofera, sprzedaje jak długo zapas starczy, najtaniej Fassler, Lwów, Sykstuska 29. 3541

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** **ordynuje od 12—1 i od 3—5 po połud.** pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 3602

GORZELNIE
kompletne, aparaty, kotły, maszyny parowe, montaż
poleca 5483
DOM HANDLOWY I TECHNICZNY
„PILOT" S-ka z ogr. por
Lwów, ul. Batorego 4.

Dom Handlowo-Komisowy
W. THIELA i Ska w Zaleszczykach
ma do natychmiastowej dostawy:

Drzewo kantowe jodłowe w wymiarach 4—8 m dług. 4/4 do 12/12 cali w ilości 120 m³.

Około 800 m³ kloców jodłowych o dług. 4—15 m, średnicy 13—50 cm.

Drzewostan mieszany (jodła i buk) obszaru 111 morg, wieku do 60 lat.

Domy, wille, pensyonaty i parcele w Zakopanem.

Większą posiadłość składającą się z trzech realności i budynków gospodarskich, parcelami budowlanymi oraz prawem lasowem w Kaczyce na Bukowinie (Rumunia) do zamiany na folwark lub młyn wodny z gospodarstwem w Małopolsce ewent. za gotówkę.

Motor ropny Diesel'a o sile 45/50 K. M. budowany w roku 1914 zupełnie nowy.

Szereg maszyn do obróbki drzewa: cyrkularki, strugarki, maszyna kołodziejska i t. d.

Poszukuję do natychmiastowej dostawy:
Około 30 wagonów drzewa opałowego jodłowego lub bukowego suchego w szczepach. 5543

DO EGZAMINU W AKADEMII HANDLOWEJ
NOWE KURSA BUCHALTERYI
1. **kupieckiej**
2. **bankowej** 3561

ranne i wieczorne
w ECOLE REFORME
ul. Pańska 14.
Wpisy codziennie do 15 maja.



Nadzwyczajna okazya Na lato!
PŁASZCZ NIEPRZEMAKALNY
Aby dać możność każdemu, życzącemu sobie mieć eleganki letni nieprzemakalny płaszcz (palto) po niedrogiej, dostępnej dla wszystkich cenie, postaraliśmy się zakontraktować pewną ilość tych płaszczy z firmą **J. Destriez Pere Fils & C.ie Paris.**

Na prowincyę wysyłamy każdemu natychmiast po otrzymaniu zamówienia taki oryginalny francuski nieprzemakalny płaszcz dla Panów i Pań z materyału nadzwyczaj trwałego, uszyty według najnowszych modeli. Robota, wykonanie i dodatki wykwintne. Cena za sztukę 19.500 mk. (daleko gorsze nie oryginalne, krajowe sprzedają po 25.000 mk.). Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 mk. niezależnie od ilości sztuk.

Zamówienia prosimy adresować do firmy
Warszawska Spółka Manufakturowa
Warszawa, Złota 21 j (Tel. 171-28).

Za wysłane płaszcze otrzymujemy codzień podziękowania i powtórne zamówienia.
Hurtownikom odpowiedni rabat. 5642

BANK POMORSKI
TOW. AKC.	ODDZIAŁY:		TOW. AKC.
GDAŃSK	WARSZAWA	BYDGOSZCZ	TORUŃ
Langermarkt 14,2	pl. Napoleona 6	Dworcowa 2	Szeroka 25
Tel. 1592	Tel. 8032	Tel. 1299 i 599	Tel. 651 i 652

Otwiera rachunki bieżące i przekazowe, załatwia wszelkie transakcye bankowe. — Kupno i sprzedaż papierów wartościowych i dewiz wszelkiego rodzaju. — Przyjmuje przekazy na Polskę i zagranicę oraz zlecenia giełdowe. — Zakup złota i srebra. — Finansuje przedsiębiorstwa przemysłowe. Przyjmuje depozyty (wkłady) i płaci najwyższe odsetki stosownie do umowy i terminu wypowiedzenia. 3606

BANK DEWIZOWY
UWAGA. Bank przyjmuje jeszcze zapisy na niewielką ilość akcyi — ostatniej emisyi — po kursie emisyjnym z prawem repartycyi.

Czas odnowić prenumeratę!!

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI